

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 11 MARCA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 70

LIGA NARODÓW ZWOŁANA DO LONDYNU

Rozbicie rokowań paryskich. — Rozdźwięk między Francją i Wielką Brytanią

Francja chce działać, podczas gdy Anglja woli pertraktować

Paryż, 10 marca. (PAT). Konferencja przedstawicieli państw sygnatariuszy traktatu locarneńskiego rozpoczęła się dziś rano. Obrady konferencji zajął min. Flandin, oświadczając, że narada ma na celu wymianę informacji i poglądów, natomiast powzięcie decyzji przed sesją rady Ligi Narodów nie byłoby wskazane. Po zakończeniu obrad wydano komunikat, stwierdzający, iż za wspólną zgodą postanowiono kontynuować dalsze rozmowy w Londynie w czwartek. Jak głosi komunikat, rząd brytyjski zwrócił się do przewodniczącego rady Ligi, aby posiedzenie rady Ligi zwołało również do Londynu, po obradach delegatów sygnatariuszy paktu locarneńskiego. Minister Flandin uda się prawdopodobnie do Londynu samolotem w czwartek rano.

Wobec głębokiej różnicy zdań pomiędzy Francją a Wielką Brytanią, narada państw locarneńskich w Paryżu nie doprowadziła narazie do rezultatu. Zaszła wobec tego konieczność dania ministrowi Edenowi i lordowi Halifaxowi nowych instrukcji rządu brytyjskiego. Oba ministrowie brytyjscy odlatają w środę rano samolotem z Paryża do Londynu, gdzie tegoż dnia zwołana została narada gabinetowa, celem ustalenia nowych instrukcji.

LONDYN, 10 marca. (PAT). Wiadomości od delegacji brytyjskiej z Paryża o zdecydowanej postawie zajętej przez rząd francuski w toku dzisiejszych rokowań państw locarneń-

skich, wywołały wśród brytyjskich czynników rządowych pewną konsternację.

Eden poparł tezę Niemcka?

W toku narad paryskich pomiędzy Francją i Wielką Brytanią zarysował się poważny rozdźwięk. Wczorajsze dzienniki rzymskie donoszą z Paryża, że stanowisko Edena wywołało we

Francji głębokie rozczarowanie.

Rzymska „Tribuna” wyraźnie stwierdza, że min. Eden całkowicie poparł tezę niemiecką w sprawie zajęcia strefy nadreńskiej, uważając wejście wojsk niemieckich na teren strefy demilitaryzowanej za akt symboliczny.

Zadowolenie w Berlinie

Rozbicie narad paryskich wywołało odpowiedni nastrój w Niemczech. Pat donosi z Berlina:

Po nastroju pewnego pesymizmu, jaki panował po deklaracji francuskiej, gdy liczone się nawet z możliwością sankcji, wczorajsze oświadczenia londyńskie wywołały zwrot w nastrojach berlińskich.

Oczekiwane tu z wielkim napięciem deklaracje wniosły widoczne uspokojenie w atmosferze Berlina, a oświadczenie o gotowości rzeczowego rozpatrzenia propozycji Hitlera wywołało nieukrywaną satysfakcję.

Sowiety przeciw powrotowi Niemiec do Ligi

Rząd moskiewski przyłączy się do każdej akcji wymierzonej przeciw Niemcom

Moskwa, 10 marca. (PAT) „Izwestja” piszą, że wrażenie wywołane naskutek wypowiedzenia traktatu locarneńskiego przez Niemcy było o wiele mniejsze, aniżeli można było oczekiwać. Wedle pisma, należy to

tłumaczyć faktem, że po 3 latach panowania obecnego ustroju w Niemczech, świat przyzwyczaił się do niektórych rzeczy, które przedtem były uważane za niemożliwe.

Secundo — jedyna rozumna reakcja

przeciwko jednostronnemu wypowiedzeniu dobrowolnie zawartego traktatu — wprowadzenie wojsk francuskich do strefy demilitaryzowanej — oznaczałoby wojnę.

„Izwestja” twierdzą, że dalszy rozwój wypadków zależy całkowicie od stanowiska W. Brytanji, przyczem ironizują, że reprezentanci rządów Francji i W. Brytanji w swych dotychczasowych oświadczeniach dali jedynie ocenę wystąpienia niemieckiego, lecz nie naszkicowali żadnego programu działalności.

Zatrzymując się na komentarzach brytyjskich, odnośnie propozycji niemieckich, dziennik wyraża ubolewanie, że „niektóre elementy angielskie nie rozumieją niemieckiej gry”. W zakończeniu pismo ostro atakuje stanowisko angielskie, jako zbyt łagodne wobec Niemiec.

Oświadczenie ambasadora sowieckiego w Londynie

LONDYN, 10 marca.

(PAT) Ambasador sowiecki Majskij złożył dziś wizytę podsekretarzowi stanu lordowi Cranborne, który zastępuje min. Edena.

Amb. Majskij oznajmił oficjalnie, że rząd sowiecki kategorycznie przeciwny jest rokowaniom z Niemcami oraz wyraził swą gotowość czynnego wzięcia udziału w każdej akcji, postanowionej przez Ligę Narodów w Genewie.

W brytyjskich kołach rządowych wystąpienia te zrozumiane zostało jako zaznaczenie gotowości sowieckiej wzięcia udziału w sankcjach przeciwko Niemcom. Brytyjskie czynniki rządowe przekonane są, że stanowisko, jakie zajmie w Genewie komisarz Litwinow, będzie bardzo stanowcze i że gdyby doszło do głosowania nad sprawą powrotu Niemiec do Ligi Narodów, to rząd sowiecki będzie głosował przeciwko dopuszczeniu Niemiec.

Francja zwraca się do narodu niemieckiego

„Nie nastajemy na waszą wolność, ani na wasz honor, ale żądamy poszanowania praw międzynarodowych”

Paryż, 10 marca. (PAT). Dziś popołudniu premier Sarraut w izbie deputowanych, a min. Flandin w senacie złożyli deklarację w imieniu rządu francuskiego o stanowisku Francji wobec ostatniego kroku rządu Rzeszy niemieckiej.

Na wstępie deklaracji rząd francuski odpięra zarzuty, wysuwane przez rząd niemiecki w stosunku do paktu francusko-sowieckiego, twierdząc, że niema żadnej sprzeczności pomiędzy tym paktem, a traktatem locarneńskim. Opinie rządu francuskiego, jak utrzymuje deklaracja, podzielają inni sygnatariusze Locarna.

Dalej rząd francuski ponawia swoje oświadczenia, że pakt francusko-sowiecki nie jest wymierzony przeciwko Niemcom, odpięrając zarazem twierdzenie, że w pakcie tym rząd francuski przywłaszczył sobie prawo decydowania poza Ligą Narodów, kto jest napastnikiem. Deklaracja podkreśla wreszcie,

że 10 miesięcy czasu miał rząd niemiecki na to, aby zwrócić się do źródła bezstronnego, celem rozproszenia wszelkich wątpliwości, jakie pakt francusko-sowiecki może wywołać.

Francja odda wszystkie swe siły materialne i moralne do rozporządzenia Ligi Narodów, aby tylko uniknąć niedającej się naprawić katastrofy dla cywilizacji europejskiej.

Ponieważ kanclerz Hitler zwrócił

się ponad głowę rządu francuskiego do całego narodu francuskiego — więc i rząd francuski skości zwraca się do narodu niemieckiego.

W imię kultury i wartości rasy niemieckiej, rząd francuski wzywa naród niemiecki, aby zastanowił się nad nową odpowiedzialnością, która spada na niego wobec historii.

— Oświadczamy uroczyście narodowi niemieckiemu — głosi deklaracja

Niepokój w Alzacji i Lotaryngji

Run na banki. — Ludność wycoufuje wkłady

Strasburg, 10 marca. (PAT).

W związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi zdaje się zauważyć na terenie Alzacji i Lotaryngji, a w szczególności w odległym o 5 klm. od granicy Strasburgu pewne zaniepokojenie wśród miejscowej ludności.

W bankach strasburskich zauważono od wczoraj wycoufywanie wkładów, zwłaszcza przez średnich i drobnych kapitalistów. W miejskiej kasie oszczędności, gdzie ruch ten przybrał formę istnego runu, musiano zawezwać pomocy policji dla utrzymania porządku.

— że nigdy nie chcieliśmy i nie chcemy nastawać na jego wolność i honor. Nigdy nie uważaliśmy za możliwe, aby naród niemiecki był traktowany gorzej, aniżeli inne narody. Zgadamy się z rządem niemieckim, że naród francuski nie może mieć żadnej korzyści z nie-szczęści narodu niemieckiego. Gotowi jesteśmy do współpracy nad zapewnieniem bytu 66 milionów ludności na ubogiej ziemi. Pytamy naród niemiecki, w jaki sposób zniesienie demilitaryzacji Nadrenji może dopomóc do rozstrzygnięcia tych zagadnień, pytamy, w jaki sposób zaufanie — podstawa wszelkiej współpracy — może istnieć i rozwijać się, gdy traktat dobrowolnie zawarty, jak locarneński, jest jednostronnie zerwany.

Rząd francuski jest gotów do rokowań z Niemcami z chwilą, gdy poszanowanie dla prawa międzynarodowego będzie na nowo zapewnione.

Okupacja gmachu politechniki w Warszawie przez akademików, domagających się obniżenia czesnego. — Studenci nocują w gmachu uczelni

Z Warszawy donosi (S):

Strejk studentów politechniki warszawskiej, domagających się obniżenia czesnego trwa w dalszym ciągu i przybiera wręcz niezwykle formy.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad senatu politechniki, po których rektor prof. Warchałowski ogłosił zarządzenie iż zawiesza wykłady na politechnice do odwołania, w gmachu politechniki odbył się wiec studentów, na który wezwano także studentów z innych wyższych uczelni. Obrady były bardzo burzliwe. W zakończeniu uchwalono rezolucję, domagającą się obniżenia czesnego i zapowiadającą okupowanie terenu politechniki warszawskiej w dzień i w nocy, do czasu zrealizowania postulatów młodzieży.

Specjalna delegacja zażądała od studentów żydów, by opuścili gmach politechniki. Delegacja oznajmiła również, że bierze pod uwagę fakt, iż studenci żydzi solidaryzowali się z ogólną akcją studentów politechniki, wobec czego ich obecność w gmachu, po ogłoszeniu okupacji, jest zbędną. Żydzi gmach opuścili.

Tymczasem do auli politechnicznych zaczęły napływać coraz to liczniejsze tłumy studentów. Około godziny 11-ej wieczorem około 5000 studentów i studentek znalazło się w obrębie gmachu. Wypełnili oni hall, wszystkie korytarze i sale. W hallu na filarach umieszczono napisy, z nazwami kół naukowych politechniki. Są to punkty zborne studentów politechniki.

Ponieważ obawiano się, że długotrwałe przebywanie w gmachu może spowodować wypadki zaskabnięć, w jednej z sal urządzono prowizoryczny ambulanś, wywieszając wielki, biały plakat ze znakiem Czerwonego Krzyża. W ambulanśie tym dyżurowali studenci i studentki wydziału medycyny na uniwersytecie. W ciągu pierwszych kilku godzin okupacji zdarzyło się kilka zaskabnięć studentek.

Porządku wewnątrz gmachu pilnowała studencka straż porządkowa z zielonemi opaskami na ramionach. Wyjścia z gmachu zostały obstawione. Nikt nie może wydostać się zewnątrz. Nie wypuszczano nawet studentów, którzy, skarżąc się na zmęczenie, zamierzali udać się do domów.

Aby podnieść nastrój, na jednym z krąganków

USTAWIONO RADJO.

Otwarto także czytelnię i bibliotekę.

Przed gmachem politechniki dyżurują silne oddziały policji. Skonsygnowano również policję na sąsiednim hipodromie. Służba bezpieczeństwa nie dopuszcza studentów, usiłujących dostać się do wnętrza. Wypuszcza każdego, nie zatrzymując, lecz już spowrotem nie wpuszcza. Do żadnych zajęć jednak na tem tle nie doszło.

Studenci innych uczelni, które są zamknięte na czas nieograniczony, starają się pomóc strejkującym, przerzucając przez parkan, otaczający politechnikę, paczki z żywnością.

O godz. 10.30 wieczorem zarządzo-

no ciszę nocną. Odśpiewano chóralnie modlitwę, poczem wszyscy rozeszli się do audytorjów. Studentki zajęły oddzielnie odseparowaną salę. Światła palły się przez całą noc.

Wśród studentów, okupujących politechnikę, są także słuchacze

SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ,

którzy zdążyli dostać się do gmachu przed otoczeniem go przez policję. — Przybyli oni tam bezpośrednio po awan-

turach, jakie miały miejsce w ich uczelni, kiedy rzucono świecę dymną i obrzucono zgłębami jajkami asystenta prof. Miklaszewskiego, p. Regulskiego. Gdy rektor Miklaszewski zarządził wobec tego zawieszenie wykładów, stu-

denci tłumnie udali się do politechniki i połączyli się z okupującymi gmach.

Dodać należy, że rektor politechniki prof. Warchałowski interwenjował u władz bezpieczeństwa, aby narazie nie podejmować przeciwko studentom żadnych kroków. Liczy się on z tem, iż zmęczeni akademicy sami opuszczą okupowany gmach.

Studenci innych uczelni warszawskich zorganizowali

MANIFESTACYJNY POCHÓD,

który przeciągnął ulicami miasta solidaryzując się ze strejkującymi na politechnice.

Projekt ustawy o umowach zbiorowych uchwaliła wczoraj rada ministrów. — Zmniejszenie kapitału zakładowego Banku Polskiego

Warszawa, 10 marca.

(PAT) Dnia 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Kościalskiego posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o układach zbiorowych pracy. Wprowadzenie w życie tej ustawy było jednym z najważniejszych postulatów polityki społecznej w Polsce. Od chwili odbudowy państwa państwowe układy pracy rozwinęły się w bardzo silnym stopniu, stanowiąc dziś nieodzowny czynnik składowy zorganizowanych stosunków między pracownikami i pracodawcami w najważniejszych gałęziach życia gospodarczego.

Ogólne normowanie ustawodawcze tej sprawy istnieje dotychczas tylko w b. zaborze pruskim. Brak tego typu ustawodawstwa ogólnego dla całego państwa daje się dotkliwie odczuwać. Układy zbiorowe bowiem poza dzielnicą zachodnią nie posiadają mocy prawnie uznanej i wiele kwestyj łączących się z tem zagadnieniem nie znajduje jasnego, jednolitego rozstrzygnięcia.

Wprowadzenie ustawy o zbiorowych układach pracy, przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia stosunków gospodarczych, poprzez uniemożliwienie wal-

ki konkurencyjnej pomiędzy zakładami pracy, prowadzonej kosztem zarobków robotniczych.

W dalszym ciągu obrad rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego. Zmiany te dotyczą m. in. zmniejszenia kapitału zakładowego banku ze 150 milionów do 100 milj. zł. drogą wykupu od skarbu państwa akcji 2-ej emisji, wartości imiennej 50 milj. zł. oraz równoczesnego zmniejszenia funduszu zapasowego o 25 milj. zł. Suma 75 milj. zł. będzie zużyta na zwrocenie skarbowi państwa tej kwoty, jaka w 1927 r. za akcje 2-ej emisji została przez skarbu zapłacona.

Obniżenie kapitału zakładowego w niczem nie wpłynie na rozmiary działalności banku, które, w instytucji emisyjnej nie są zależne od wysokości kapitału zakładowego. Z drugiej strony zaś zmniejszenie kapitału i sprowadzenie go do wysokości bardziej zbliżonej do tej, jaka jest przyjęta w innych bankach emisyjnych daje bankowi większą swobodę w działaniu, pozbawiając go troski o oprocentowanie kapitału zakładowego. Pozatem zmiany obejmują sprawę podwyższenia maksymalnej dopuszczal-

nej kwoty pożyczek zastawowych, udzielanych przez bank pod zastaw papierów wartościowych z 20 do 30 procent sumy portfela wekslowego banku oraz szereg drobnych przepisów, posiadających charakter redakcyjno - porządkowy.

Skończyła rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa PKP. oraz projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa „Polska poczta i telegraf i telefon”. Chodzi tu o stworzenie tytułu ustawowego dla zaciągnięcia w tych celach pożyczek długoterminowych.

W dalszym ciągu rada ministrów przyjęła projekt ustawy o monopolu loteryjnym, mający na celu ustalenie definicji pojęcia loterii i nadania odrębnej osobowości prawnej przedsiębiorstwu, któremu porucza się eksploataowanie monopolu.

(PAT) S/s „Pułaski”, odbywający pierwszy rejs do Ameryki Południowej pod komendą kpt. Knoetgena, przybył wczoraj do Dakaru w Senegalu francuskim.

Zdarzenia i ludzie

San Marino — kraj cudowny, gdzie ludność rządzi się jeszcze konstytucją z r. 1600...

Paryż, w marcu.

San Marino? Trzeba dać kilka wyjaśnień. Wyżyna górską wielkości 59 kilometrów kwadratowych, położona między włoskimi prowincjami Rimini i Pesaro, z 12.000 mieszkańców, z których 500 jest „dyplomatami” i innymi urzędnikami państwowymi — oto całe „państwo”. Trzy wierzchołki gór, ozdobione średniowiecznymi zamkami, pulawiczkami, malownicze domki — oto „stolica”, która również nazywa się San Marino.

Jak ta cząstka Włoch ustosunkowuje się do wojny abisyńskiej? Cavaliere Giuseppe Vallino, jeden z licznych dyplomatów małej republiki, powinien to wiedzieć...

— Przedewszystkiem jesteśmy starymi przyjaciółmi Francji, z którą zawsze byliśmy w dobrych stosunkach — oświadcza on. Pamiętamy o tem, że Napoleon I. nie tylko uznał naszą niezależność, lecz zaproponował nam nawet rozszerzenie państwa, naco oczywiście, nie chcieliśmy się zgodzić. Napoleon III. i marszałek Mac Mahon, jako goście naszego rządu, bawili na zamku w San Marino...

— Dzisiaj — mówi on — cieszymy się z mądrego ustosunkowania się na-

szego rządu do Włoch, gdyż, mimo, że jesteśmy niezależnym narodem, należymy jednak do wielkiej włoskiej rodziny narodowej...

— A jaki jest stosunek państwa do konfliktu włosko - abisyńskiego?

— Przy tem pytaniu na ustach Cavaliere Vallino ukazuje się lekki uśmiech.

— Nie mamy naturalnie najmniejszego zamiaru wypowiedzenia negusowi wojny, i białe - niebieska chorągiew San Marino nie będzie powiewała nad afrykańską ziemią. Wielu z naszych obywateli idzie jednak na ochotnika do armji włoskiej, przyczem im oczywiście nie przeszkadzamy, państwo natomiast pozostanie neutralne i oprócz tego...

— Oprócz tego?

— Ciągłe jeszcze prowadzimy wojnę z państwem, które jest o wiele silniejsze niż Egipt...

— A mianowicie z kim?

— Z Niemcami. Dziwi to pana? Sprawa jest zupełnie prosta. Podczas wojny światowej wielu naszych obywateli z pozwoleniem naszego rządu wstąpiło na ochotnika do armji włoskiej. Kilku z nich dostało się do niewoli. Kiedy mocarstwa centralne dowiedziały się, jakiej są oni narodowości, oświadczyły, że naruszyliśmy naszą neutralność i należą nas uważać za wrogów. Po wojnie

wznowiliśmy coprawda nasze dyplomatyczne stosunki z Austrią, ale nie z Niemcami, tak że formalnie stan wojenny trwa dalej...

Z temi słowami mój sympatyczny gospodarz opuszcza dziedzinę polityki światowej i zaczyna mówić o polityce wewnętrznej „państwa”.

— San Marino — twierdzi on — dotychczas nie zostało wcale naruszone przez kryzys światowy. Nie znamy bezrobocia. Nasza ludność składa się z chłopów, którzy żyją z tego, co im daje rolnictwo. Prócz tego posiadamy dość znaczny program publicznych robót. A pozatem mamy jeszcze jeden, bardzo ważny zawód. Ci, którzy nie są rolnikami ani ogrodnikami, pracują w kamieniołomach, a często spełniają nawet wszystkie trzy zawody równocześnie. Jak wiadomo, nasze kamieniołomy są wykorzystywane już od VI. wieku, prawdopodobnie jednak już o wiele dawniej, gdyż twórca naszego państwa, św. Marinus, który w roku 384 wraz z gromadą prześladowanych chrześcijan, którzy uciekli przed Djoklejanem, założył San Marino, był rzeźbiarzem...

— Republika San Marino nie ma więc pewno kłopotów finansowych, jak tak wiele potężnych mocarstw?

Mój gospodarz uśmiechnął się ironicznie.

— To jest nasza tajemnica. Nie wydajemy więcej, niż możemy wydać. Nasz roczny budżet wynosi 4 miliony lirów. Bezpośrednich podatków wogóle nie znamy. Naszymi głównymi wpływa-

mi są pośrednie podatki i ruch turystyczny. Wreszcie otrzymujemy rocznie półtora miliona lirów z włoskiej kasy państwowej za nasz udział we włoskim systemie celnym. Włochy, dopuszczając nas do tego systemu, nie tylko płacą nam zato gotówkę, lecz zaoszczędzają nam także wydatków na własnych urzędników celnych.

— Nasze walki partyjne panom prawdopodobnie także są obce?

— Nie mielibyśmy nawet powodu do tego. Nasz ustrój gwarantuje nam spokój. Dwuch panujących kapitanów — obecnie panowie Frederico Gozi i Salvatore Foschi — spełniają władzę wykonawczą. Wybiera ich się co sześć miesięcy i mogą tylko wspólnie decydować. Ich rozporządzenia wymagają także zgody większości rady państwowej, składającej się z dziewięciu członków. Przewodawcza władza znajduje się w rękach wielkiej rady, której 60 członków wybiera się podług rodzinnego prawa wyborczego. Każde gospodarstwo domowe ma jeden głos, tak że ani kobiety, ani też pełnoletni synowie, mieszkający jeszcze w domu rodzicielskim, nie mają głosu.

— Czy ustrój ten istnieje już od dłuższego czasu?

— Od roku 1295. W roku 1600 zaś został zmodyfikowany i uzupełniony. W tej „powej” formie wystarcza on całkowicie dla naszych państwowych wymagań...

Szczęśliwy kraj...

E. K.

SÓL NOG JANA W CIEPLEJ WODZIE - TO DOBRODZIEJSTWO DLA ZBOLAŁYCH NÓG

Włosi chcą zadać Abisynji ostateczny cios

Plan nowej ofensywy. — Negus na czele jedynej armji, która zdolna jest do oporu

Warszawa, 10 marca. (PAT). Usiłowania nawiązania rokowań pod egidą Ligi Narodów nie wpłynęły na dłuższe powstrzymanie operacji wojennych.

Na całym froncie północnym trwają gorączkowe przygotowania do dalszej ofensywy włoskiej. Armja włoska organizuje na zajętych niedawno obszarach nową sieć komunikacyjną i służbę aprowizacyjną. Według informacji ze źródeł angielskich dowództwo włoskie będzie starało się jeszcze przed okresem deszczów złamać opór jedynej armji abisyńskiej, broniącej drogi do Desse. Armja ta dowodzi rzekomo osobiście cesarz Halle Selasie.

Na rzece Takazze włosi ufortyfikowali się i zajmują wszystkie brody. Zamierzają kontynuować ofensywę na południe od rzeki Takazze, w kierunku prowincji Godzam.

Włosi mają nadzieję, iż uda im się zmusić armję cesarza do decydującej bitwy. Jest to zdaniem ich jedyna armja zdolna jeszcze do wzięcia udziału w prawdziwej bitwie. Na wszystkich odcinkach frontu północnego wojska włoskie posuwają się wolno naprzód, akcja ta jednakże jest uzależniona od oczyszczenia terenu z drobnych oddziałów nieprzyjaciela i odbudowy dróg.

Zaprzestanie bombardowania w ubiegłą niedzielę miało na celu zaznaczenie w ciągu 24-godzinnej rozejmu przyjęcia przez Włochy propozycji Ligi Narodów, ale niezwłocznie potem działalność lotników włoskich została wznowiona i trwa w dalszym ciągu.

Stolica Abisynji przeżyła dzisiaj jeszcze jeden fałszywy alarm. Wszyscy mieszkańcy popiechnie zaczęli opu-

ścić miasto na wiadomość o zbliżeniu się samolotów włoskich. Według informacji Reutera samoloty te po zbombardowaniu dwóch wiosek, położonych w odległości 60 klm. na północ od Addis-Abeby zawróciły w kierunku północnym.

Rzym, 10 marca. (PAT). Agencja Stefani donosi z Dżibuti:

Dzisiaj przybyła tu księżniczka abisyńska Uizero-Mariam, wzięta do niewoli przez wojska gen. Graziani'ego przy marszu na Neghelli.

Przywieziono ją tu na parowcu z Somali włoskiej. Władze włoskie nie tylko zwróciły jej wolność, ale zajęły się odesłaniem jej spowrotem do Abisynji.



Pasta do zębów ODOL chroni zęby przed brzydkim zabarwieniem. Zęby czyszczone pastą ODOL stają się białe jak perły.

Japonia proponuje Anglii i Ameryce pakt o nieagresji

wzajemian za podział surowców i uregulowanie emigracji

Tokio, 10 marca. (PAT) „Nicz-Niczi“ donosi, że nowy rząd japoński ma zwrócić się do rządów St. Zjednoczonych i W. Brytanii z propozycją wszczęcia rokowań w sprawie podziału surowców, rynków zbytu i uregulowania emigracji. Wzajemian za to Japonia zgadza się na zawar-

cie paktów nieagresji w drodze rozmów dwustronnych.

Agencja „Domei“ donosi: Pleciu generałów, a mianowicie: Araki, Mazaki, Hajaszi, Kowaszima i Abe, którzy podali się do dymisji, poczuwając się do odpowiedzialności za ostatnie wydarzenia, z dniem dzisiejszym przeniesiono

w stan spoczynku.

Książę Kanin — szef sztabu generalnego — również zgłosił rezygnację, lecz cesarz wezwał go do pozostania tymczasowo na urzędzie. Także i członkowie rady wojennej książęta Asaka i Higaszikuni pozostają na stanowiskach.

Prasa donosi, że władze wojskowe, ustalając ściśle odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia, usuną ponad 1000 oficerów z szeregów armii.

Aresztowano 150 osób cywilnych, które w mniejszym lub większym stopniu brały udział w powstaniu wojskowym dn 26 lutego.

Wśród aresztowanych figuruje parlamentarzysta Ikk-Kita, uważany za jednego z przywódców ruchu młodych oficerów.

pierwsza papka dziecka

FOSFATYNA FALIERA

Niemcy zażądają zwrotu kolonij

Pierwsza mowa przedwyborcza min. Goebbelsa

Berlin, 10 marca. (PAT) Dzisiaj wieczorem minister propagandy dr. Goebbels, na zgromadzeniu publicznym w Deutschlandshalle wygłosił przemówienie, którem otworzył kampanię wyborczą.

Mowa Goebbelsa, reasumująca wyniki 3-letnich rządów narodowo - socja-

listycznych w Niemczech, zawierała bardzo ciekawe enuncjacje w sprawach aktualnej niemieckiej polityki zagranicznej, ze specjalnym uwzględnieniem ostatnich wydarzeń w Nadrenji. Charakterystyczne były słowa ministra, że kanclerz w swej decyzji był tylko wyrazicielem dynamiki tkwiącej w narodzie niemieck-

kim.

Mówca podkreślił postulaty niemieckie, dotyczące odzyskania kolonij oraz energicznie protestował przeciwko zarzutom, iż Niemcy naruszyły traktaty.

Remilitaryzacja Nadrenji nie stanowi groźby pod adresem Francji. Nie chcemy — mówił minister — burzyć mostów z Francją. Przeciwnie, pragniemy, aby był to pierwszy krok na drodze do nowego, rzeczywistego porządku w Europie, któryby pozwolił doprowadzić do długotrwałego porozumienia z wielkimi mocarstwami na rzecz pokoju i pomyślności narodów.

Jak Niemcy dotrzymują swych umów, dowodzi układ niemiecko - polski. Dotrzymujemy go, ponieważ odpowiada on rozsądkowi. Niemcy, jak i inne państwa, mają prawo troszczyć się same o swe granice i mieć możliwość ochrony tych granic. Tego właśnie domagaliśmy się w r. 1933 od Ligi Narodów i tego nam odmówiono, wobec czego opuściliśmy Ligę. Niemcy mają znowu władzę suwerenną nad całym swym terytorjum i pełne wojskowe równouprawnienie, w związku z czem przywrócona została możliwość powrotu naszego do Ligi Narodów.

Przedstawiwszy propozycje kanclerza Hitlera, minister Goebbels oświadczył, iż świat nie może powiedzieć, że Hitler nie wysunął konkretnych propozycji.

nas myją tylko MYDŁEM BEBE SZOFMANA

Dlaczego Hodża przyjechał do Wiednia?

Rokowania handlowe napotkały na trudności

Wiedeń, 10 marca. (PAT) Dzisiaj rano premier Hodża przyjął w poselstwie czechosłowackim posłów francuskiego, jugosłowiańskiego, rumuńskiego i tureckiego. Następnie premiera Hodżę odwiedził kardynał Innitzer.

O godz. 11-ej premier czechosłowacki udał się z wizytą do kancl. Schuschnigga, gdzie kontynuował wczorajsze rozmowy. W południe poseł Czechosłowacji w Wiedniu wydał na cześć premiera Hodżę śniadanie. Dzisiaj wieczorem premier Hodża wraca do Czechosłowacji.

Nowy traktat morski

między Anglią, Francją i St. Zjednoczonymi

Londyn, 10 marca. (PAT) W przyszłym tygodniu nastąpi w Londynie podpisanie nowego traktatu morskiego trzech mocarstw: W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji. Wszystkie szczegóły tego traktatu zostały już definitywnie uzgodnione i obecnie przystąpiono do opracowania tekstu. Traktat przewidywać ma roczną wymianę informacji co do wzajemnych zamiarów budowy oraz określać postanowienia następujące: 1) Maksymalna wyporność lotniskowców ma być określona na 22.000 ton, a kaliber dział na 6,1 cali. 2) Krążowniki i kontrtorpedowce mają tworzyć jedną wspólną kategorię jako lekkie statki i ulec

ograniczeniu do maksimum 8.000 z kalibrem dział 6,1 cali. 3) Łodzie podwodne mają ulec ograniczeniu do maksimum 2.000 ton, a kaliber dział 5,1 cali.

Traktat wejdzie w życie dopiero z początkiem przyszłego roku, t. zn. gdy traktaty waszyngtoński i londyński wygasną. Do obecnego traktatu zostaną również włączone pewne zastrzeżenia. Np. W. Brytanja poczyni zastrzeżenie, że podpis jej uzależniony jest od identycznego paktu między W. Brytanją a Niemcami. Ameryka zaś poczyni zastrzeżenie, że podpis jej tylko wówczas nabiera wartości, o ile również Japonia zgodzi się na ograniczenie kalibru dział na parcernikach do 14 cali.

Wojska niemieckie nad Renem

Transparenty wzdłuż granicy francuskiej

Strasburg, 10 marca. (PAT) Z pogranicza francusko - niemieckiego informują, że dzisiaj wkroczył do Kehl, położonego naprzeciw Strasburga po drugiej stronie Renu, pierwszy oddział Reichswehry, który zakwaterował się w dawnych koszarach saperów, niedaleko mostu na Renie. Pół kompanii piechoty i jedna bateria artylerji stacjonuje we wsi Hesselhurst, odległej od Kehl o 10 klm.

Wzdłuż granicy Lotaryngji i Palatynatu ustawiono w kilku punktach na terenie niemieckim olbrzymie transparenty, skierowane w stronę francuską, z napisem „pokoju i honoru“.

Hiszpanja w ogniu rozruchów

Płoną gmachy publiczne

MADRYT, 10 marca. (PAT). W Grenadzie dzisiaj rano ogłoszono strajk generalny. W mieście wybuchły rozruchy. Grupy robotników przebiegły miasto, demolując „Grand Cafe“, ośrodek „Akcji Ludowej“.

Podpalono również teatr „Izabelli katolickiej“. Dokonano licznych aresztowań. Wśród manifestantów jest 20 rannych.

Minister Beck wyjeżdża dziś do Genewy

Warszawa, 10 marca. (B) W środę rano wyjeżdża do Genewy na nadzwyczajną sesję rady Ligi Narodów min. Józef Beck. Równocześnie wyjeżdża sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ red. Wł. Besterman.

Delegacja węgierska do rokowań handlowych w Warszawie

Warszawa, 10 marca. (PAT) Dzisiaj o godz. 12.45 pociągiem z Budapesztu przybyła do Warszawy węgierska delegacja do rokowań handlowych i turystycznych. Na dworcu gości węgierskich witali członkowie poselstwa węgierskiego w Warszawie z min. de Hory, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał i in.

Warszawa, 10 marca.

(PAT) Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiła wyraźna reakcja po wczorajszej zwwyżce kursów szeregu walut. Reakcja ta była niemal tak samo gwałtowna, jak wczorajsza reakcja na wiadomość o posunięciu Niemiec. W przeciwieństwie do dnia wczorajszego dewiza anglo-saskie wywołały osłabienie, przyczem wyraźnie osłabił Nowy Jork, który poprzednio mocniej zwyzkował. Ujawniło się również pewne nieznaczne osłabienie kilku walut złotych.

Pożyczka wewnętrzna na dozbrojenie armji?

W okresie powszechnego wyścigu zbrojeń, armja polska musi być wyposażona w nowoczesny sprzęt wojenny

Wczorajsze obrady plenarne senatu

Warszawa, 10 marca.

(PAT) Przed porządkiem dziennym marszałek sprostował wczorajszy djarusz w tym sensie, że zamiast senatora Siedleckiego wymieniony został jako mówca senator Karsza-Siedlewski.

Senator Halski referując preliminarz budżetowy Prezydenta Rzeczypospolitej, zaznaczył m. in., że obowiązująca obecnie konstytucja złożyła cały ciężar władzy w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu sen. wicemarszałek Barański referował budżet prezydium rady ministrów, poczem przystąpiono do wysłuchania referatu senatora Radziwiła o budżecie M. S. Z. Mówca scharakteryzował działalność ministerstwa w zakresie politycznym, gospodarczym oraz w dziedzinie opieki nad polakami zagranicą, a następnie po zanalizowaniu pozycji budżetowych wniósł o przyjęcie tego preliminarza.

Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego

Dłuższy referat wygłosił następnie senator Zarzycki o budżecie ministerstwa spraw wojskowych. Po przemówieniu referenta, zabrał głos minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, który przypomniał, że już w swych poprzednich przemówieniach wskazywał na planowy postęp w armii, która modernizuje się i doskonali swój sprzęt, rozbudowuje przemysł, powiększa swe zasoby i zapasy wojenne, a prócz tego otoczona sympatją społeczeństwa pracuje nad kształtowaniem ducha żołnierskiego.

Minister stwierdził, że normalny, przystosowany do kryzysowej polityki budżetowej rozwój naszych prac w tej dziedzinie, został przez okoliczności nie zależne od nas zakłócony w związku z wyścigiem zbrojeń. Wskutek tego stanowisko Polski i stosunek jej do sił państw obcych może spaść na niższe szczeble, o ile nie wzmocnimy rozmiarów i tempa pracy nad obroną państwa. Znaleźć więc trzeba środki poza ramami budżetu, aby odpowiedzieć narastającym potrzebom.

Panowie — mówił minister — odczuwają powagę sytuacji w ten sam sposób, co armja i rząd, wyrazem czego było piękne i głębokie przemówienie senatora Śliwińskiego oraz gotowość i ogólna aprobata, z jaką odniosła się wysoka izba do wysuwanego przez panów senatorów

PROJEKTU POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ,

czy innych sposobów powiększenia środków na cele naszej obronności.

W dalszym ciągu mówca poświęcił wiele uwagi rozwojowi lotnictwa, zaznaczając, że w tej dziedzinie przed Polską stają poważne obowiązki, gdyż wszystkie kraje powiększają swoje budżety i rozbudowują ten rodzaj broni ze szczególną starannością i uporem.

Prawdziwą siłę tworzy dobry zespół, a nie wybitne jednostki. To też po świetnych sukcesach, uzyskanych w czasie zawodów lotniczych, skierowaliśmy uwagę na szybownictwo, które zdobywa młodzież dla lotnictwa. Rezultaty osiągnięte przez nasze lotnictwo są wynikiem wspólnego wysiłku wojska i techniki. Stan ilościowy lotnictwa polskiego zależy od środków materialnych, jakich nam udzieli społeczeństwo.

Lotnictwo jest nadal gotowe dla dania pełnego wysiłku dla dobra sprawy. Nasz przemysł może wzmocnić swą wydajność bardzo poważnie. Trzeba tylko środków na to. Przyszłość Polski — stwierdził minister — jako potęgę powietrzną, nie tylko od ilości i jakości materiału zależy.

Młodzież nasza — miast zżerać serca i umysły w bezpłodnych pseudo-ideowych tarciach —

zakończył minister swe przemówienie — oby jaknajszybciej zawróciła na drogę hartowania tych cech, które wstawiają polskiego żołnierza przestworzy. Lotnictwo, przygotowane do wielkich zadań, należy w Polsce otoczyć specjalną troską. Ale nie tylko w materialnej sprawie. Atmosfera pracy nad kształtowaniem tego ważnego elementu zbrojnych sił naszych winna być wolna od małostkowych tarć i zadrążeń. O ten nastrój apeluję z wysokiej trybuny.

W dyskusji zabrał głos senator Osiński, który zaznaczył, że obecnie, kiedy koło rozpędowe zbrojeń przybrało największe rozmiary, musimy myśleć o tem, aby nie pozostać w tyle i nie stracić tego dorobku, jaki pozostał nam wielki Marszałek. Nasz obecny budżet wojenny jest zaledwie tym minimalnym budżetem, jaki spowoduje szczupłość środków możemy osiągnąć. Dlatego mówca zwraca się do rządu i całego społeczeństwa, aby dążono do zwiększenia środków, ażeby bogato wyposażono w siłę moralną armję naszą, należycie wyposażoną technicznie.

W hołdzie dla armji

Senator Sieroszewski w imieniu uczestników walk o niepodległość, zaproponował przyjęcie następującego oświadczenia:

„Senat Rzeczypospolitej, uchwalając budżet armji naszej, widzi niedostateczność środków, jakie w trudnych warunkach Rzeczypospolita przeznaczyć może na tworzenie swej siły obronnej. Senat stwierdza jednolitą więc całego społeczeństwa z postawą ideową i pracą armji oraz gotowość wszystkich obywateli do największych ofiar na rzecz obrony Rzeczypospolitej. Równocześnie senat składa wyrazy uznania dla kierowników armji i dla całej siły zbrojnej.“

Oświadczenie to Izba przyjęła gromkimi oklaskami.

Należy zaznaczyć, że referent budżetu ministerstwa spraw wojskowych, omawiając globalne cyfry wydatków na armję, wyraził wątpliwość, czy przewidywana kwota odpowiada istotnym potrzebom organizacyjnej obrony naszego państwa na wypadek wojny, oraz czy choć w poważnej części jesteśmy w stanie sprostać niebywałemu wyścigowi zbrojeń, jakiego świadkami jesteśmy od kilku lat.

Nasze położenie wojskowo - geograficzne nie jest wyjątkowo korzystne i spokój w tej części Europy zależne będzie przede wszystkim od tego, czy Polska jako państwo będzie dość silna, aby utrzymać równowagę między dwoma poważnie sprzecznymi organizmami państwowymi i społecznymi. Polska, słaba gospodarczo i militarnie to bardzo łakomy i pociągający, a zatem i bardzo zapalny teren rozgrywek między temi organizmami.

Referent przedstawił następnie dane cyfrowe, ilustrujące wzmagające się

Rząd nie zażąda pełnomocnictw

Obecna sesja sejmku przedłużona będzie do kwietnia

Warszawa, 10 marca.

(B) W warszawskich kołach parlamentarnych i politycznych utrzymują, że przed końcem obecnej sesji parlamentarnej rząd nie nosi się z zamiarem wystąpienia o pełnomocnictwa dla Prezydenta R. P. do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Wszystkie najpilniejsze sprawy, które muszą być załatwione w drodze ustawowej rząd zamierza załatwić jeszcze przed sesją i przedłożyć izbom tak, aby w okresie między sesjami nie wynikła żadna sprawa, którą trzeba by za-

zbrojenia w państwach całego świata, podkreślając, że wyścig zbrojeń idzie głównie w kierunku lotnictwa, motoryzacji, broni pancernej, broni gazowej i rozszerzenia sił zbrojnych na morzu.

Dla pamięci Wielkiego Marszałka — zakończył senator Zarzycki swój referat — zrobimy najlepiej, jeżeli licząc się z realną sytuacją międzynarodową, zaczniemy myśleć o tem, w jaki sposób, choćby nadzwyczajny, pokryć istniejące braki oraz nadzwyczajne potrzeby, by kiedyś nie znaleźć się w sytuacji o wiele gorszej.

Niech mi wolno będzie stwierdzić nie tylko imieniem komisji, ale także i imieniem tej wysokiej izby, że w pełni doceniamy pełne poświęcenia wysiłki obecnych naszych władz wojskowych, jak i całego wojska, nad przygotowaniem narodu do obrony granic. Wojsko polskie, jako przedmiot tęsknoty kilku pokoleń niewoli, odrodzone, a następnie okryte chwałą wielkopomną dzięki genjuszowi Naczelnego Wodza, a wreszcie przez Niego doskonale zorganizowane w czasie pokoju może liczyć na poparcie zarówno w tej izbie, jak i w całym społeczeństwie.

Na czołowych bowiem stanowiskach w wojsku stoją ludzie, których prowadzi i urabia od zarania ich służby wojskowej duch Wielkiego Marszałka. Daje to gwarancję, że i pod okiem obecnego bezpośredniego zastępcy Marszałka, generała Rydza-Śmigłego nasze siły zbrojne nie tylko nie tracą ze swej świetlanej przeszłości, ale dorzuca jeszcze nowe wartości dla dobra i wielkości Państwa Polskiego.

Referat senatora Zarzyckiego izba przyjęła żywymi oklaskami.

Po zakończeniu debaty nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych, izba przystąpiła do rozprawy nad

budżetem ministerstwa sprawiedliwości

Referent sen. Terlikowski charakteryzując dział wymiaru sprawiedliwości podkreślił, że komisja budżetowa docenia wysiłki naszego sądownictwa i stwierdza stałe podnoszenie się jego powagi. Stan sędziowski stoi obecnie na bardzo wysokim poziomie, jednak jest źle uposażony i dlatego mówca prosi ministra, aby starał się skorzystać z każdej możliwości poprawienia bytu sędziów.

Referent wypowiada się również za koniecznością poprawienia zewnętrznych warunków pracy sądów, t. j. za remontem i budową gmachów sądowych.

Przemówienie min. Michałowskiego

Po krótkich wywodach senatorów Horbaczewskiego i Maciejewskiego, przemówił minister sprawiedliwości Michałowski, poddając analizie całokształt działalności ministerstwa.

Minister zwrócił m. in. uwagę, że ramy budżetu ministerstwa sprawiedliwości

są o wiele zaciasne w porównaniu z zadaniami jakie musi wykonać wymiar sprawiedliwości. Budżet ten, to już nie tylko oszczędnościowy ale wprost głodowy. Ministerstwo ufnie w wypróbowaną ofiarną swych pracowników, wyteży wszystkie siły, aby utrzymać się w ramach ustawy skarbowej i nie wykroczyć poza plan budżetu.

Szeroko omówił minister działalność prawodawczą ministerstwa, której celem jest, aby w jednolitem Państwie Polskiem obowiązywało jednolite prawo polskie. Minister oświadczył, że kilka ważnych projektów prawodawczych jest w toku opracowywania a niektóre są już na ukończeniu. Należą tu projekty tak doniosłe dla naszego porządku prawnego, jak projekt ustawy o fundacjach, projekt ustawy prasowej, wreszcie projekt ustawy dziennikarskiej.

Po przemówieniu min. Michałowskiego rozpoczęto debatę nad

budżetem min. poczt i telegrafu

Sen. Dąbkowski jako sprawozdawca omówił szczegółowo działalność tego resortu wskazując, że ministerstwo przeprowadziło rewizję taryf pocztowych i obniżyło taryfę pocztu lotniczego oraz taryfę telefoniczną. Zgodnie z zasadą komercjalizacji, zerwano z dotychczasową zasadą dawania bezpłatnych świadczeń i wydano specjalne przepisy dla korzystających z taryfy urzędowej.

W dyskusji sen. Trockenheim poruszył głównie sprawę „Polskiego Radia“ apelując, aby w programach uwzględniono również zakres zainteresowań abonentów żydów. Mówca skarżył się że „Polskie Radio“ bojkotuje pracowników żydowskich. Wystąpił też ostro przeciwko pogadance wygłoszonej w radjo przez p. Niesiołowskiego zarzucając mu jednostronne omówienie sprawy uboju rytualnego. Przy tej sposobności mówca wspominał o uchwałach komisji administracyjno - samorządowej sejmowej. W tym momencie marszałek Prystor zwrócił mówcy uwagę, że nie pozwoili na polemizowanie z komisją sejmową i oświadczył, że wrzecie niezastosowania się do tego będzie zmuszony odebrać mówcy głos.

Po zakończeniu debaty nad budżetem min. poczt i telegrafów, senat przystąpił do obrad nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Referent sen. Rudowski scharakteryzował poszczególne działy komunikacji, poruszając te zagadnienia które były już przedmiotem obrad komisji budżetowej.

Pomorze i Wielkopolska należą do.. Niemiec

Przy omawianiu działu turystyki referent odczytał wiadomość iaka pojawiła się w jednym z dzienników warszawskich, który podał, że Niemcy wydali obecnie książkę dla turystów przybywających do Niemiec na olimpiadę.

W książce tej p. t. „Państwo niemieckie“ przy wytyczeniu planu wybieczki po Niemczech zaliczono do Rzeszy Niemieckiej Alzację, Lotaryngię, teren w. m. Gdańska, jak również część Polski z Poznaniem i Toruniem. Załączona do książki mapa uwidacznia dawne przedwojenne granice Niemiec i wymienione wyżej miasta polskie oznacza jak odcierwane od Macierzy. Przy spisie miejscowości zamieszczono informacje, z której wynika, że cała Wielkopolska i Pomorze wraz z Gdańskiem należą jeszcze do „Reichu“.

W związku z powyższą sprawą sen. Lubomirski zwraca się do rządu, aby przewodnik ten został zakazany na całym terenie Rzeczypospolitej. Oświadczeniu temu towarzyszyły gromkie oklaski.

Zakaz uboju rytualnego w Łodzi

za i przeciw wnioskowi p. Apolonji Rybickiej. — Względny humanitarne, religijne i gospodarcze

Rozmowy „Republik.” z reprezentantami różnych grup i poglądów

Zapowiedź wniesienia na czwartkowe posiedzenie tymczasowej rady miejskiej wniosku w sprawie zakazu uboju rytualnego w Łodzi, wywołała duże zainteresowanie we wszystkich kołach społeczeństwa. Wniosek ten ma być zgłoszony w związku z dyskusją nad nowym regulaminem dla rzeźni miejskiej. Dotychczas regulamin ten przewidywał, iż karty wstępu do hal, w których odbywa się ubój rytualny mogą otrzymać rzeźnicy, legitymujący się świadectwem gminy wyznaniowej żydowskiej. Projekt nowego regulaminu nie przewiduje tego zastrzeżenia i po jego uchwaleniu karty wstępu będą wydawane wszystkim rzeźnikom.

To posłużyło jako asumpt do przy-



Marzec

11

Środa

Dzisiaj Konstantego W.
Jutro Grzegorza Wielkiego.

Wschód słońca	6.01
Zachód słońca	17.31
Wschód księżyca	21.59
Zachód księżyca	6.51
Długość dnia	11.32
Przybyło dnia	3.45

Drobne wiadomości

POSTOJE DOROŻEK SAMOCHODOWYCH i konnych zostały ustalone przez starostwo grodzkie. Wyłącznie dla dorożek samochodowych ustalono 9 punktów, wspólnie dla dorożek samochodowych i konnych — 42 punkty, wyłącznie dla dorożek konnych — 73 punkty postoju. Nieprzestrzeżenie nowego zarządzenia będzie karane grzywną do 1000 zł. lub 3 dniami aresztu.

BADANIE LEKARSKIE NAUCZYCIELI szkół powszechnych przeprowadzone będzie w najbliższych dniach. Zdarzały się bowiem wypadki, że nauczyciel, chory na gruźlicę, wykładał w klasie, powodował szerzenie się tej choroby wśród uczniów.

BEZPŁATNY KONCERT dla młodzieży szkół dokształcających zawodowych organizule wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w porozumieniu z łódzkim towarzystwem muzycznym. Koncert odbędzie się w dniu 15 marca, o godz. 12-ej w sali teatru „Rozmaitości”.

TYDZIEŃ POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (dawny związek obrony kresów zachodnich) obchodzony będzie w Łodzi w dn. od 30 marca do 6 kwietnia. W plątek w urzędzie wojewódzkim odbędzie się konferencja, na której wyłoniony zostanie komitet tej imprezy, która zapowiada się bardzo ciekawie, ze względu na przypadającą w tym czasie 15 rocznicę powstania śląskiego.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź — Miasto i Urzędować będzie w dniu 16 bm. w lokalu wydziału wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, niemający lepszego uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kona i S-ki (Plac Kościelny 8), A. Charyzmy (Pomorska 12), W. Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67), J. Zajaczkiewicza i S-ki (Plac Boernera, Z. Gorczyckiego (Przejazd 19), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

gotowania wniosku o skasowaniu uboju rytualnego w Łodzi.

Jaki będzie skutek tego wniosku? Czy zostanie uchwalony odrazu, czy też przekazany komisji i jakie stanowisko zajmują poszczególni radni w tej sprawie?

Aby wyjaśnić tę kwestję przeprowadziliśmy szereg rozmów, nie ulega bowiem wątpliwości, że zgłoszenie tego wniosku stworzy na czwartkowym posiedzeniu rady gorącą atmosferę.

Jedną z miarodajnych osobistości w samorządzie łódzkim, zainteresowaną przez nas, oświadczyła, że wniosek prawdopodobnie nie będzie uznany jako nagły, żaden wzgląd bowiem za jego nagłością nie przemawia, gdyż nie jest to sprawa nowa i znajduje się już na warsztacie sejmowym. Z chwilą więc jego zgłoszenia, wniosek zostanie niewątpliwie przesłany do komisji radzieckiej regulaminowo-prawnej, która skończy zadecyduje o jego dalszych losach i rozstrzygnie, czy ma on natychmiast wrócić w odpowiedniej interpretacji na plenum rady, czy też poczekać do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy na forum sejmowym.

Rozmówca nasz wyjaśnił przytem, że uważa, iż Łódź nie może rządzić się innymi prawami, aniżeli cała Polska i prawdopodobnie także samo stanowisko zajmie komisja regulaminowo-prawna. Jeśli zajmie inne — będzie musiała się też zająć zmianą regulaminu dla rzeźni miejskiej w Łodzi. Ale nie należy tej sprawy zgóry przesądzać.

Opinia r. adw. Biłyka

Zwróciliśmy się skończy do radnego zabierającego często głos na posiedzeniach tymczasowej rady miejskiej **ADW. BIŁYKA**, zapytaniem, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie:

— **Bardzo żałuję** — oświadczył nam adw. Biłyk — iż nie będę na czwartkowym posiedzeniu tymczasowej rady miejskiej, gdyż bardzo pilne sprawy wzywają mnie do Warszawy, chciał-

bym bowiem usłyszeć motywację tego wniosku i ewentualnie zabrac głos w tej sprawie. Przyznam, że dotąd zagadnieniem uboju rytualnego nie interesowałem się. Wiem o całej sprawie jedynie na podstawie uważnego czytania dzienników i ich relacji z obrad komisji administracyjnej sejmku. Jeśli jednak wniosek taki zostanie zgłoszony w tym czasowej radzie miejskiej, mogę wypowiedzieć swoje osobiste zdanie.

— **JESTEM STANOWCZO ZA ZNIESIENIEM UBOJU RYTUALNEGO**, gdyż uważam, że sprawa ta ma poważne znaczenie ekonomiczne. Stosowanie bowiem uboju rytualnego sprawiło, że handel bydła w Polsce zmonopolizowany został przez grupę ludzi, która tylko dlatego wysuwa sprawę rytualną, aby monopol ten utrzymać. Jest to zjawisko z punktu widzenia ekonomicznego niezdrowe. Z drugiej strony uważam, że ubój rytualny jako norma, stosowany jest tylko w Polsce. W żadnym kraju zachodnim nie ma on tak ogólnego zastosowania. Zwolennicy zakazu uboju wysuwają także kwestię humanitaryzmu. Ta kwestja nie przemawia mi jednak do przekonania, ponieważ uważam, iż **JEST RZECZA BARDZO SPORNA, JAKI WŁAŚCIWIE SYSTEM JEST HUMANITARNY.**

Kieruję się więc w swoim stanowisku jedynie względami ekonomicznymi.

Stanowisko przedstawiciela Ch-D

Zagadaliśmy w tej sprawie również **RADNEGO CYRAŃSKIEGO**, znanego działacza robotniczego, przedstawiciela stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i chrześcijańskich związków zawodowych.

— Już na poprzednim posiedzeniu tymczasowej rady miejskiej — mówi nam r. Cyrański — zwrócono się do mnie, abym podpisał wniosek o zakazie uboju rytualnego w Łodzi. Odmówiłem jednak i w dalszym ciągu

JESTEM PRZECIWNY MIESZANIU SIĘ LUDZI NIEKOMPETENTNYCH

Komu na tem zależy?

Ciekawy głos ukraińskiego posła Barana

Jak wiadomo przy głosowaniu nad wnioskiem p. Prystorowej w sprawie uboju rytualnego, dwaj posłowie ukraińscy poparli stanowisko żydów.

Obecnie poseł Baran, który już kilkakrotnie na łamach „Dziła” przeciwstawiał się rozdziewkom ukraińsko-żydowskim, poświęcił w temże piśmie uwagę ubojowi.

Jego zdaniem, zależy komuś na tem, ażeby szlachta odwróciła uwagę szerokiego kół społeczeństwa polskiego od za-

gadnień naprawę żywotnych, o charakterze politycznym, narodowym i gospodarczym. Możliwe, że to przypadek, ale wystąpienie p. Prystorowej przypada na okres wzrostu nastrojów antysemitycznych. Sam projekt, zdaniem p. Barana, antysemitki, nie jest w sobie celem, lecz środkiem, a uchwalenie ustawy przyczyni się tylko do pogłębienia nastrojów antyżydowskich w masach polskich i zrodzi kontrakcje żydowską.

JUŻ JUTRO!

W KINIE

„CASINO”

ARCYDZIEŁO ARCYDZIEL

nazwane przez cały świat „Ben Hur” 1936 roku

KAPITAN BLOOD

W roli tytułowej **Errol Flynn**

Król aktorów i aktor królów. — 119 minut najcudowniejszych wrażeń!!!

WIĘDZKA SUPERHETERODYNA
HORNYPHON
RADJOAPARAT NA WIELE LAT!

Obejrzyjcie i posłuchajcie modele: „King”, „Lord” i „Marquis”
RADIO-AUDION Traugutta 1 (Grand-Hotel)

DO TYCH SPRAW.

Stoję na stanowisku chrześcijańskim i katolickim. To stanowisko dyktuje mi poszanowanie dla wszystkich wyznań religijnych. Z tego też tytułu uważam, że **JESLI SPOSÓB ZABIJANIA ZWIERZĄT WCHODZI W SKŁAD RYTUALU RELIGII MOJŻESZOWEJ, NIE WOLNO NAM SIĘ DO TEGO WTRACAĆ.** Mogę się zgodzić z tem, iż nie należy tego generalizować t. zn. trzeba wprowadzić inny ubój dla chrześcijan. Ale nie pozbawiać wyznawców Starego Testamentu możliwości spożywania mięsa zgodnie z ich rytuałem religijnym. Z tych względów przeciwny byłem podpisaniu tego wniosku.

Co mówią Żydzi

Radny żydowski **LIEBERMAN** oświadczył nam, że w razie zgłoszenia takiego wniosku zaprotestuje przeciwko niemu, jako antykonstytucyjnemu i podważającemu uprawnienia religijne ludności żydowskiej w Łodzi. W sprawie tej, jak nam oświadczył, zabierze również głos gmina wyznaniowa żydowska.

Wobec powyższego zwróciliśmy się do prezesa gminy, **POŚLA MINCBERBERGA**, który w sposób następujący sprecyzował swe stanowisko:

— **Sprawa jest na warsztacie sejmku, wobec czego wszczynanie jej na terenie samorządowym jest podyktowane chęcią wyłącznie chęcią zaognienia jej przez wciąganie do dyskusji nieorientujących się elementów i swoich urabiania w ten sposób opinii w kraju. Zarząd gminy będzie w tej sprawie interwenjował w ministerstwie W.R. i O.P.**

Rozmowa z p. Rybicką

Ponieważ wnioskodawczyni p. Apolonja Rybicka jest działaczką **ZZZ**, powstała mogła w opinii wersja, że wniosek p. Rybickiej jest popierany lub zgoła zainspirowany przez **ZZZ**. Proszeni jesteśmy przez prezydium **ZZZ**, o zaznaczenie, że organizacja ta nie ma nic wspólnego z wspomnianą akcją p. Rybickiej, która działa w tej sprawie

BEZ POROZUMIENIA Z ZZZ.

PANI RYBICKA, z którą przeprowadziliśmy rozmowę, potwierdza również, że wniosku swego nie będzie wnosila w imieniu żadnej z organizacji zawodowych, lecz jedynie we własnym imieniu, aczkolwiek inicjatywa jej ma poparcie jednej z organizacji kobiecych, istniejących na terenie Łodzi.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, na 23 członków tymczasowej rady miejskiej, do tej pory 11-tu opowiedziało się za zniesieniem uboju rytualnego w Łodzi. Jakie będzie stanowisko pozostałych radnych, dowiemy się na posiedzeniu czwartkowym. (x).

Potworna morderczyni porwanego dziecka stała przed sądem warszawskim.— Szymczakówna nie przyznaje się do winy.— Jak wykryto straszną zbrodnię

Warszawa, 10 marca. W dniu dzisiejszym znalazła się przed sądem okręgowym w Warszawie sprawa, która w swoim czasie odbiła się głośnie echem w całej Polsce.

Chodzi tu o porwanie niemowlęcia w ogrodzie Krasieńskich w Warszawie.

Było to w dniu 22 lipca ubiegłego roku. Do ogrodu przyszła służąca państwa Sapirsztajn-Malinowska. Opiekowała się ona 5-letnim chłopczykiem oraz 9-tygodniowym niemowlęciem. Służąca zajęła miejsce na ławce w parku. Chłopiec bawił się z rówieśnikami, a niemowlę spało w wózku.

W pewnej chwili zbliżyła się do Malinowskiej pewna niewiasta, z którą stykała się od czasu do czasu. Przychodziła ona często do ogrodu i spędzała ze służącą czas na pogawędkach.

I tym razem sama wszczęła rozmowę.

Co się dalej stało — służąca nie pamięta. Po kilku chwilach stwierdziła jednak, że niewiasta znikła.

RÓWNOCZESNIE ZAGINAŁ ŚLAD PO WÓZKU Z DZIECKIEM.

Służąca poczęła szukać wózka, wszedł więc jej wysiłki były jednak bezskuteczne.

Zrozpaczona zawiadomiła o wszystkim policjanta. Rozpoczęły się znowu poszukiwania, które trwały kilka godzin.

Wózek z dzieckiem przepadł jednak. W ciągu kilku dni następnym policja prowadziła energiczne dochodzenia.

Wreszcie dokonano makabrycznego odkrycia.

W gliniance na Woli znaleziono zwłoki porwanego dziecka. Wkrótce ustalono, że sprawczyni porwania niemowlęcia sprzedała wózek pewnej straganiarce na Pl. Kercelego za który otrzymała 17 zł.

Handlarzka podała rysopis kobiety, od której nabyła wózek i oświadczyła, że niewiasta owa nazywa się Szymk lub Szmek i mieszka przy ul. Burakowskiej 8.

Pod wskazanym adresem żadnej kobiety o podobnym nazwisku nie znaleziono.

Wobec tego policja postanowiła zbadać wszystkie kobiety, mieszkające przy

ul. Burakowskiej, których nazwiska zaczynają się na „Szymk” lub „Szmek”.

Wkrótce ustalono, że w domu przy ul. Burakowskiej 22

MIESZKA NIEJAKA JANINA SZYMCZAK.

Nim policja przybyła do jej mieszkania, kobieta owa zdołała się ulotnić.

Rezesłano za nią listy gończe.

Wkrótce policja ujęła ją w rodzinnej wiosce pod Ciechanowem, gdzie Szymczakówna ukryła się w domu swojej matki.

Zbrodniarkę przewieziono do Warszawy.

GDZIE USILOWAŁA POPELNIĆ SAMOBÓJSTWO

przez połknięcie tuczzonego szkła.

Poddano ją badaniu psychiatrycznemu, które ustaliło początkowo, że Szymczakówna jest niepoczytalna.

Dopiero drugie orzeczenie lekarskie uznało, że zbrodniarka jest tylko częściowo niepoczytalna.

Jak wykazało dochodzenie, rodzice Szymczakówny byli dość zamożnymi ludźmi. Siostry jej powychodziły za mąż i nieźle im się powodzi. Inaczej natomiast ułożyło się życie Szymczakówny. Mając 12 lat uciekła z domu rodziców. Miała ona kochanków.

W 16 roku życia zaraziła się straszną chorobą weneryczną, która czasem poczyniła w jej organizmie ogromne spustoszenia.

Szymczakówna ma w chwili obecnej odrażający wygląd.

Gdy za pierwszym razem zaszła w ciążę — powiła nieżywe dziecko. Za drugim razem wydała na świat dziecko żywe i dała je na wychowanie jakiejś kobiecie.

Na dzisiejszą rozprawę sprowadzono zbrodniarkę z więzienia. Oskarżona utrzymuje, że nakryła dziecko kołderką, ponieważ zanosilo się od płaczu i wówczas ono uduśilo się.

Akt oskarżenia twierdzi, jednak że

zbrodniarka widząc, że będzie miała pewne trudności z wymuszeniem okupu od rodziców —

ZGLADZIŁA DZIECKO A WÓZEK SPRZEDAŁA.

Psychiatrzy, którzy zbadali Szymczakównę twierdzą, że jest ona całkowicie odpowiedzialna za swe czyny. Jako świadkowie w tej sprawie występują tylko dwie służące, a mianowicie Malinowska, której porwano dziecko i jej koleżanka, do której w tym samym dniu zwróciła się Szymczakówna proponując jej zaopiekowanie się dzieckiem. W sądzie przemawiała matka za mordowanego dziecka, która domagała się kary śmierci dla zbrodniarki.

Po wprowadzeniu oskarżonej na salę rozpraw wywołało wielką sensację ustalenie przed stołem sędziowskim wózka dziecinnego, w którym znajdowało się dziecko. Rozprawa przeciągnęła się do późnego wieczora.

Ulotki i pieniądze dla Niemców w Polsce

Celnicy czescy przytrzymali auto centrali propagandy hitlerowskiej.— Sensacyjny transport ukryty pod wozem

Cieszyn, 10 marca.

W jednym z pism cieszyńskich, wychodzących w Opawie, czytamy co następuje:

W nocy na 25 lutego r. b. celnicy czescy zatrzymali niedaleko granicy polskiej około Rogowa-Czernicy auto niemieckie, które nadjechało z Niemiec. Celnicy przetrzasnęli samochód i dokonali sensacyjnego odkrycia. Pod poduszkami siedzeń znaleziono w teczkach banknoty polskie i niemieckie oraz inną walutę wartości ok. 100.000 mk. niem. Pod spodem wozu znaleziono jeszcze 2 skrzynie, przyłączone do podwozia drutem z zawartością dalszych 40.000 marek.

Pozatem w wozie i pod wozem znajdowały się ogromne ilości ulotek i broszur, pochodzących z centrali propagandy hitlerowskiej. Pieniądże oraz broszury skonfiskowano, a szofera i pasażera aresztowano.

Ustalono, że aresztowani są członkami organizacji narodowo-socjalistycznej w Raciborzu. Zajmowali się oni sprowadzaniem młodzieży hitlerowskiej na Śląsk polski.

Wycieczka do Wiednia
17 marca na 4 i 28 dni zł. 95.—
LONDYN, PARYŻ, BRUKSELA
24 marca do 7 kwietnia zł. 370.—

Wielkanoc w JUGOSŁAWII
Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt przez 2 tygodnie
en pension w Dubrowniku zł. 670.— od 6-go do 30-go kwietnia.

NE PESACH DO PALESTYNY.
Zniżki dla kupców i lekarzy.
ULGOWE PASZPORTY DO AUSTRII I CZESŁOWACJI.

ORBIS
Piotrkowska 18 i 65, tel. 249-40 i 101-01.

GRAND KINO
DZIŚ I CODZIENNIE
Czarująca komedia wiedeńska
KTO OSTATNI CAŁUJE
LIANA HAD
IWAN PETROWICZ
HANS MOSER
HANS RICHMANN
Muzyka: ROBERT STOLZ

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-94.
W sobotę, dnia 14 i niedzielę dnia 15 b. m.
o godz. 8.30 wiecz.
TYLKO DWA GOŚCINNE WYSTĘPY
Niezrównanej pieśniarki światowej sławy

Teatr Rozmałości Tylko jeszcze 7 występów „**JOSIE KALB**” z Morisem Szwarcem
tel. 112-25. Dziś i codziennie o g. 9-ej wiecz.

Wycieczka do Wiednia
17 marca na 4 i 28 dni zł. 95.—
LONDYN, PARYŻ, BRUKSELA
24 marca do 7 kwietnia zł. 370.—

Wielkanoc w JUGOSŁAWII
Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt przez 2 tygodnie
en pension w Dubrowniku zł. 670.— od 6-go do 30-go kwietnia.

NE PESACH DO PALESTYNY.
Zniżki dla kupców i lekarzy.
ULGOWE PASZPORTY DO AUSTRII I CZESŁOWACJI.

ORBIS
Piotrkowska 18 i 65, tel. 249-40 i 101-01.

GRAND KINO
DZIŚ I CODZIENNIE
Czarująca komedia wiedeńska
KTO OSTATNI CAŁUJE
LIANA HAD
IWAN PETROWICZ
HANS MOSER
HANS RICHMANN
Muzyka: ROBERT STOLZ

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-94.
W sobotę, dnia 14 i niedzielę dnia 15 b. m.
o godz. 8.30 wiecz.
TYLKO DWA GOŚCINNE WYSTĘPY
Niezrównanej pieśniarki światowej sławy

Teatr Rozmałości Tylko jeszcze 7 występów „**JOSIE KALB**” z Morisem Szwarcem
tel. 112-25. Dziś i codziennie o g. 9-ej wiecz.

Dom grozi zawaleniem

Lokatorzy domu przy ulicy Piłsudskiego 12 będą ewakuowani

Lokatorzy wspomnianego domu otrzymali nakaz wyprowadzenia się z zagrożonego pomieszczenia i wyszukania sobie innych mieszkań. Bezpośrednio po opróżnieniu mieszkań przez lokatorów dom zostanie rozebrany.

Dom przy ul. Piłsudskiego 12 zapada już ze starości pod ziemię. Zaznaczyć należy, że przy ul. Piłsudskiego znajduje się wiele starych, drewnianych domów, pobudowanych jeszcze przez pierwszych łódzkich osadników. Obecnie inspekcja budowlana przeprowadzi specjalne lustracje wszystkich starych domów przy ul. Piłsudskiego, badając ich stan zaniedbania i stopień bezpieczeństwa.

Stare, grożące katastrofą budynki, zostaną zburzone. (v)

Na froncie robotniczym

Z działalności związków zawodowych

Sytuacja w przemyśle pończosznym w Łodzi zaostrzyła się bardzo poważnie. Donosiliśmy wczoraj o rozpoczęciu się strejku robotników, zatrudnionych na t. zw. okrągłych maszynach. Wczoraj odbyć się miała w inspekcji pracy konferencja z kotoniarzami. Ponieważ przemysłowcy na nią nie przybyli — kotoniarze proklamowali strejk z dniem dzisiejszym. Ogółem strejk w przemyśle pończosznym obejmie 10 tysięcy robotników.

Wczoraj zlikwidowany został strejk w przemyśle wstążkowym. Na odbytej w inspekcji pracy konferencji zdołano uzyskać porozumienie co do podpisania

umowy zbiorowej na okres jednego roku. Wczoraj po południu robotnicy już podjęli pracę.

Strejk brzoźników, trwający już trzeci tydzień, nie przyniósł wczoraj żadnych zmian. Na skutek interwencji strejkujących inspekcja pracy zwołała konferencję porozumiewawczą na czwartek, 12 b. m.

Trwający od trzech tygodni strejk w przemyśle skórzanym zaostrzył się w dniu wczorajszym przez przyłączenie t. zw. cholewkarzy. W związku ze strejkami już odczuwa się w Łodzi brak obuwia.

DLA WYTWORNEJ
PANI
WYTWORNA
WODA KWIATOWA
O SILNYM
EGZOTYCZNYM
ZAPACHU



KARIOKA
CAZIMI

OSTRZEŻENIE.

W związku z akcją strajkową Litografów i Chemigrafów w Łodzi, zawiadamiamy wszystkich pracowników Litograficznych i Chemigraficznych w Polsce o nieprzyjmowaniu posad w Łodzi.

ZARZĄD

Związku Litografów i Chemigrafów i Pokr. Zaw. w Polsce, Oddział w Łodzi.

Przewodniczący (podpis nieczytelny).

Sekretarz (podpis nieczytelny).

ECHA WYBUCHU BOMBY NA N.-ZARZEWSKIEJ

Nie było ratunku dla Pijanowskiego. - Bomba eksplodowała w rękach terrorysty. - Na tropie organizacji zamachowców

Kto posłał Pijanowskiego na niechybną śmierć

Po wczorajszym wybuchu bomby przy ul. Nowozarzewskiej 21 — władze w ciągu dnia wczorajszego prowadziły śledztwo we wszystkich ośrodkach, z których rekrutował się Pijanowski, w którego rękach bomba wybuchła, raniąc go śmiertelnie.

Przedewszystkiem sam nieszczęśliwy zamachowiec. Przewiezony do szpitala starozakonnych został Pijanowski jeszcze w godzinach nocnych poddany operacji, w której udział brało kilku chirurgów. Lekarze zaszwyjąc rany i doprowadzając do porządku ciało Pijanowskiego rozszarpane niemal na strzępy spełnili tylko swój obowiązek, bowiem

NADZIEI NA URATOWANIE DENATA NIE BYŁO ŻADNEJ.

Zgon nastąpił, mimo zabiegów chirurgów, w godzinach nocnych, wskutek wpływu krwi, rozdarcia jelit itp. ran, wobec których wiedza lekarska była bezsilna.

Wczoraj w godzinach wieczorowych dokonana została w kostnicy szpitala **SEKCJA ZWŁOK.**

Była to jednak tylko formalność sądowo-lekarska. Pijanowski zmarł, gdyż w jego rękę, w jego ciele właściwie wybuchła bomba, którą przeznaczył na innych.

Ustalono zatem, że Pijanowski,

CZŁONEK STRONNICTWA NARODOWEGO,

należał do koła Choiny z siedzibą przy ul. Karpiej 4. Lokal ten został zapieczetowany. Szereg osób w związku z tem aresztowano jeszcze wczoraj w godzinach rannych. Zatrzymani zostali również krewni Pijanowskiego, z których jednak większość — jako w sprawę zamachowca i denata jednocześnie nie zamieszanych — zostanie zwolniona w ciągu dnia dzisiejszego lub najpóźniej jutrzejszego.

Ciało po sekcji zostanie wydane rodzinie już w dniu dzisiejszym. Pogrzeb ofiary terrorystów endeckich odbędzie się prawdopodobnie jutro.

Przyczyny wybuchu bomby w rękę Pijanowskiego są już bliskie wyjaśnienia: Pijanowski najpewniej zamierzał bombę podrzucić właśnie w tej okolicy, został jednak w ostatniej chwili spłoszony i

BOMBA BARDZO ŹLE SKONSTRUOWANA — EKSPLODOWAŁA PRZEDWCZEŚNIE.

Dochodzenie prowadzone jest przez władze w tempie przyspieszonym i są wszelkie dane, że onegdajszy krwawy dramat przy ul. Nowozarzewskiej, dzięki niezwykle energicznej postawie władz, doprowadzi do położenia kresu zamachom terrorystycznym.

Jeśli o same bomby chodzi, ktorými zarówno przy ul. Zawiszy, przy ulicy

PLACE BUDOWLANE
w rozwijającej się miejscowości uzdrowiskowej korzystnie do nabycia. Informacji udziela:
Dyrekcja Dóbr Rycerskich i Zakładu Zdrojowego,
Jastrzębie Zdrój. Telefon Nr. 2.

Piotrkowskiej 33 i ostatnio w zamachu przy ul. Nowozarzewskiej 21 posługiwali się bojówkarze — to władze, czy-

Okazuje się, że wszystkie te

Proces terrorystów endeckich

odbędzie się w Łodzi dnia 1. kwietnia

Jak już donosiliśmy — ujęci za pierwsze zamachy bombowe w Łodzi terrorystów endeckich staną wkrótce przed sądem okręgowym. Dowiadujemy się obecnie, iż sensacyjna ta sprawa, o wielkiej doniosłości dla całej ludności naszego miasta — wejdzie na wokandę już w dniu 1 kwietnia.

Akt oskarżenia został przez urząd prokuratorski wygotowany i dotyczy 28 oskarżonych, rekrutujących się spośród bojówkarzy endeckich z Łodzi i z innych miast, kontaktujących z „działaczami”

wista, poddały je gruntownej analizie przez biegłych pirotechników.

Okazuje się, że wszystkie te

lódzkimi.

Proces ten ujawni wreszcie wszystkie machinacje i zakulisowe metody „politików”, posługujących się tego rodzaju czynami „bohaterskimi” jak podrzucanie bomb, bicie bezbronných przechodniów, tłuczenie szyb i t. p. awanturami, które przynoszą wielką szkodę państwu i społeczeństwu, a pozatem — jak się okazało — narażają na śmierć samych naiwnych i otumanionych bojówkarzy.

BOMBY WYKONANE BYŁY WYSOCIE NIEFACHOWO

i przedewszystkiem groziły wielkiem niebezpieczeństwem tym, którzy je prze nosili, a tembardziej dla samych „podrzucaczy”.

Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności mogła teroryści z ul. Zawiszy i Piotrkowskiej zawdzięczać, że nie spotkał ich los podobny do losu Pijanowskiego.

Odkamki bomby z ul. Nowozarzewskiej stwierdziły, że ludzie, którzy ją dali w rękę Pijanowskiemu z zbrodniczą lekkomyślnością

NARAŻALI GO NA PEWNA ŚMIERĆ, każąc mu ją podrzucić i zapalić uprzednio lont.

Wczorajsza konferencja z włókniarzami

P. inspektor Klott zaproponował natychmiastowe przerwanie strajku. — Robotnicy odmówili

Wspólna konferencja odbędzie się w czwartek

Sytuacja strejkowa w Łodzi nie uległa w dniu wczorajszym żadnym zmianom, wyjąwszy unieruchomienie dwóch pozostałych fabryk wielkiego przemysłu, które przez cały czas były czynne, a mianowicie Karolewskiej Maniufaktury i Franciszka Ramischa. W ten sposób w ciągu dnia wczorajszego strejk obejmował cały bez wyjątku przemysł włókienniczy.

Łącznie z prowincją strejkowało ogółem 118.000 robotników.

W godzinach rannych przybył do Łodzi dyrektor departamentu w ministerstwie opieki społecznej i główny inspektor pracy p. Klott. Po odbyciu wstępnej narady z p. wojewodą Hauke-Nowakiem, wicewojewodą Potockim i okręgowym inspektorem pracy inż. Wyrzykowskim, udał się do sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, gdzie oczekiwali już przedstawiciele robotników. Z ramienia urzędu wojewódzkiego udział w naradzie wzięli wicewojewoda Potocki.

Konferencja, która trwała trzy godziny, miała właściwie charakter informacyjny. Insp. Klott prosił bowiem robotników, aby przedłożyli mu wszystkie swoje postulaty. Kolejno zabierali głos przedstawiciele wszystkich związków zawodowych z Łodzi i ośrodków prowincjonalnych. Przewinęła się litanja skarg w czasie referowania przez nich

sytuacji w przemyśle. Przedstawiciele robotników szczegółowo uzasadniali wysunięte dodatkowe postulaty do umowy zbiorowej, wychodząc z założenia, iż tylko uznanie ich przez przemysł oraz zmuszenie przemysłu do honorowania zaciągniętych wobec robotników zobowiązań, może przyczynić się wreszcie do uspokojenia w Łodzi.

Podczas relacji robotników w **INSP. KLOTT ZAPROPONOWAŁ PRZERWANIE STRAJKU,**

składając następujące oświadczenie: „Liczę, że jak dotychczas zatarg w przemyśle włókienniczym przebiegał z godnością i powagą, tak i w dalszym ciągu organizacje robotnicze dołożą wszystkich sił i starań, by zachować godność i powagę. W zakresie przestrzegania umowy zbiorowej zarówno przez firmy, które ją honorowały jak i te, które jej nie honorowały lub nie podpisały, czynniki administracyjne użyją wszystkich swych środków, by umowę w pełni utrzymać. W płaszczyźnie tych postulatów, które mogą powodować zmianę wzrostu robocizny, organizacje zawodowe winny dążyć do należytego ich przemysłenia i przepracowania, co musi być czynione z odpowiedzialną oględnością i zrozumieniem istniejącego stanu ekono-

micznego. Nie należy przeciągać niepotrzebnie strejku, gdyż mogłoby to wywołać różnorodne pogmatwania. Konkretnie biorąc czynniki rządowe użyją wszystkich swych środków, aby skłonić przemysł do wspólnego omówienia spraw spornych.”

Przedstawiciele robotników nie zgodzili się jednak na przerwanie strejku. Oświadczyli, że kierowała nimi chęć polubownego załatwienia zatargu, czego dowodem, iż prosili przemysł o odbycie z nimi konferencji. Przemysł zignorował jednak ich prośbę. Nie przysłał swych delegatów na konferencję nawet wówczas, gdy inicjatywa wyszła z inspekcji pracy. W tych warunkach robotnicy uważają, że strejk może być przerwany dopiero po podpisaniu przez cały przemysł dodatkowej umowy.

Wobec powyższego insp. Klott przerwał konferencję, komunikując, iż porozumie się z przemysłem i udzieli przedstawicielom robotników informacji co do dalszej akcji o godz. 5 po poł. w inspekcji pracy.

W czasie przerwy insp. Klott porozumiewał się ze związkami przemysłowemi. Zapytał on, czy przemysł skłonny jest wziąć udział w naradzie, która odbędzie się w czwartek, pod jego przewodnictwem, z udziałem delegatów robotniczych, w urzędzie wojewódzkim. Odpowiedź była pozytywna. O godzinie 5-ej więc insp. Klott zakomunikował przybyłym przedstawicielom robotników, iż zaprasza ich na czwartek, na godz. 12 w poł. do urzędu wojewódzkiego i bezpośrednio po tem opuścił Łódź, udając się do Warszawy. (1)

Likwidacja strajku w Bełchatowie

Dziś w Bełchatowie odbył się dalszy ciąg konferencji pomiędzy przedstawicielami przemysłu a przedstawicielami strajkujących włóknarzy w sprawie zawarcia umowy zbiorowej. Po kilkugodzinnych naradach została zawarta nowa umowa zbiorowa uwzględniająca postulaty robotnicze, dotyczące warunków płacy i pracy. Po zawarciu umowy delegaci zwrócili się do robotników, aby natychmiast przystąpili do pracy. Dziś w godzinach popołudniowych wszyscy robotnicy stanęli przy warsztatach podejmując normalną pracę. (PAT)

Interwencja p. wojewody i rządu

w sprawie zwiększenia kredytów na zatrudnienie bezrobotnych

W dniu 9 marca b. r. po trzydniowym pobyciu w Warszawie p. wojewoda Al. Hauke-Nowak powrócił do Łodzi.

W Warszawie p. Wojewoda odbył konferencję z p. ministrem spraw wewnętrznych Wł. Raczkiewiczem, ministrem opieki społecznej Wł. Jaszczołtem oraz p. dyrektorem Funduszu Pracy M. Dolanowskim.

Na konferencjach tych p. wojewoda interweniując o zwiększeniu wysokości kredytów i przyspieszeniu przydziału ich, przedstawił sytuację województwa i m. Łodzi w dziedzinie bezrobocia oraz podał stan potrzeb w dziedzinie robót

publicznych. Szczególną uwagę zwrócił p. wojewoda na czynniki powodujące bezrobocie nie tylko na terenie samej Łodzi, ale również w całym województwie, co wymaga wyjątkowo wcześniejszego rozpoczęcia robót publicznych celem jaknajdłuższego zatrudnienia szerokich mas bezrobotnych.

Należy przypuszczać, że interwencja p. wojewody w Warszawie nie pozostanie bez echa i w rezultacie przyczyni się do chociaż częściowego zmniejszenia bezrobocia, które tak dotkliwie daje się odczuć w naszym województwie.

KRYZYS TEATRALNY, KOLACJA I... ŁÓDŹ

Wielka dyskusja prasowa w Paryżu na temat: o której godzinie ma się zaczynać przedstawienie

W Paryżu z miesiąca na miesiąc pogłębia się kryzys teatralny. Teatry plajują jeden po drugim, co jednak bynajmniej nie wzmacnia frekwencji publiczności w tych, które jeszcze nie splajtowały. Rozmówca od niepamiętnych czasów w sztuce teatralnej publiczność paryska wzięła ni stąd ni zowąd na „wstrzymanie” i przestała zapierać widownię teatralną ku rozpacz przedsięwzięciom teatralnym, autorów i aktorów.

Przez długie miesiące cały świat teatralny Paryża głowił się bezskutecznie nad odkryciem źródła tego niepokojącego zjawiska, którego w żadnym razie nie można było przypisać na rachunek kryzysu ekonomicznego. Wsuwano szereg różnorodnych hipotez i obalano je w żartach dyskusjach. Aż wreszcie wydało się ludziom teatru, że — znaleźli. Źródłem kryzysu teatralnego — orzekli — jest to, że przedstawienia odbywały się w nieodpowiednich godzinach. Należy przedstawić, które obecnie zaczynają się w Paryżu o godzinie 8, 8.15, 8.30 lub 9-ej, zaczynać o dwie godziny wcześniej, a więc między 6-tą a 7-ą wieczorem i kryzys teatralny skończy się, jak odjął ręką. Można też, zamiast przyspieszyć początek przedstawień, opóźnić go o godzinę i wynik powinien być również korzystny.

Postawione w ten sposób zagadnienie ma w sobie coś intrygującego. Jeżeli i przyspieszenie i opóźnienie widowni teatralnych ma przynieść zbawienny skutek, znaczy to, że jedyną przyczyną wszystkich nieszczęść jest obecny termin zaczynania przedstawień. A przecież termin ten, między godziną 8-ą a 9-ą, jest stosowany z powodzeniem na całym świecie i uznawany powszechnie za najdogodniejszy. Czemuż termin ten akurat w Paryżu miał się stać przyczyną wszelakich nieszczęść? Co mu można zarzucić?

Paryscy ludzie teatru uznali ten termin za katastrofalny ze względu na... kolację. Większość paryżan pracuje do godziny 6-ej. Okres między „fajrantem” a chwilą podniesienia kurtyny teatralnej uznano za zbyt krótki na to, aby przeciętny paryżanin mógł zdążyć odbyć często długotrwałą podróż z miejsca pracy do domu, przebrać się, załatwić szereg nieodzownych funkcji gospodarskich czy rodzicielskich, przygotować kolację, zjeść tę kolację i odbyć drugą, znowu długotrwałą, podróż z domu do teatru. Brak czasu na spokojne załatwienie tego wszystkiego miewa skutek dwojaki. Albo paryżanin rezygnuje ze zjedzenia kolacji, idzie do teatru głodny, a jak głodny to zły, i wszystko mu się w teatrze nie podoba i przez cały czas przedstawienia rozmyśla o jedzeniu i wychodząc z teatru przysięga sobie, że już nigdy więcej nie da się nabrać na teatr, albo, dbając o swój wygłodzony żołądek, paryżanin rezygnuje z teatru na rzecz spokojnego zjedzenia kolacji.

Jednym słowem, sprawę sztuki teatralnej sprowadzono do sprawy żołądka. I spróbowano znaleźć wyjście, czy to w przyspieszeniu przedstawień, celem ściągnięcia na nie widzów wprost od pracy i umożliwienia im zjedzenia kolacji o wczesniej wieczornej godzinie po przedstawieniu, czy to w opóźnieniu przedstawień celem dodania widzom jednej zbywającej im godziny na spokojne zjedzenie kolacji przed przedstawieniem.

Najlepszym dowodem, że sprawę tę potraktowano w Paryżu jaknajpoważniej i że uwierzono w jej decydujące znaczenie dla kryzysu teatralnego, jest ankieta, rozpisaną przez „Figaro”, ankietę, w której zabraly głos setki ludzi, reprezentujących najrozmaitsze zawody i przemawiających z zapalem za lub przeciw zmianie terminu zaczynania przedstawień teatralnych.

Wylano ocean atramentu i farby drukarskiej, zmarnowano tonny papieru i,

przynajmniej do dziś, nie rozstrzygnięto zagadnienia.

Dlaczego?

Dlatego, że zagadnienie to, przy całej swej nieistotności, jest zjawiskiem szczególnie drastycznym i pikantnym właśnie w Paryżu i tylko w Paryżu, a to ze względu na niezrozumiałość dla nas w Polsce sakramentalność godzin, przez znaczonych na jedzenie.

W Polsce każdy je, kiedy chce. Jeden je kolację o 6-ej, drugi o 7-ej, trzeci o 8-ej, 9-ej, 10-ej, 11-ej, 12-ej lub 1-ej w nocy. We Francji wszyscy, bez ledwego wyjątku wszyscy, jedzą kolację między 6 i pół a 9-tą. Jest to święta i nieetykalna tradycja, jest to niepisane prawo, jest to kamień węgielny życia zbiorowego.

Usiłowanie przesunięcia przedstawień teatralnych w sposób zmuszający do przesunięcia sakramentalnych godzin kolacyjnych jest równoznaczne z usiłowaniem wywołania rewolucji, wojny, trzęsienia ziemi.

Zamach na nieetykalne godziny: 6 1/2 — 9 jest zamachem stanu.

Dlatego i tylko dlatego zagadnienie przesunięcia godzin teatralnych wywołało takie poruszenie i taką zacieklą dyskusję w Paryżu. A zacieklą zaszlepią. Gdyby paryżanie nie poddali się za ślepieniu, rozejrzeli się po świecie, spojrzeli, dajmy na to, na Łódź i zobaczyliby, że Teatr Miejski w Łodzi nie miał w ubiegłym sezonie powodzenia dlatego, że przedstawienia zaczynały się w nim o godzinie 8 1/2, a w obecnym sezonie Teatr Miejski ma powodzenie dlatego, że przedstawienia zaczynały się w nim... również o godzinie 8 1/2.

I zrozumieliby, że przyczyn kryzysu teatralnego należy szukać gdzieindziej.

T. Z.

Z działalności teatrów w Łodzi

Sprawozdania dyrekcji Teatru Miejskiego i Popularnego

Wczoraj pod przewodnictwem p. wiceprezydenta M. Godlewskiego w obecności pp. prof. Z. Hajkowskiego, Dyr. A. Idźkowskiego, sędziego H. Konarzewskiego, kierownika L. Piotrkowskiego, naczelnika J. Waltrusa, naczelnika I. Zalewskiego oraz dyrektora Teatru Miejskiego W. Wroczyńskiego i kierowników Teatrów Popularnych M. Nawrockiego i R. Urbańskiego — odbyło się posiedzenie Komisji Teatralnej.

W sprawie Teatrów Popularnych przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Łódzkich Teatrów Popularnych za czas od 23 lutego do 8 marca r.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie, złożone przez dyrektora K. Wroczyńskiego z działalności Teatru Miejskiego za miesiąc styczeń i luty r.b.

W ciągu tego czasu odbyło się 86 przedstawień przy frekwencji 34.429 widzów (w mies. styczniu 45 przedstawień — 16.024. widzów, w mies. lutym 41 przedstawień — 18.947 widzów) oraz 6 przedstawień dla bezrobotnych przy frekwencji 5700 widzów.

Repertuar na najbliższy okres czasu przewiduje wystawienia sztuk: „Matura” — W. Federa, „Intruz” — H. Bernsteina, „Balladyna” — J. Słowackiego.



TEATR MIEJSKI
WYSTĘPY ALEKSANDRA WĘGIERKI
Dziś, w środę o godz. 8.30 wiecz. dramatyczna sztuka Maksyma Gorkija „Jęgor Butycow” po cenach znizowanych.

W czwartek, w piątek i w sobotę o godzinie 8.30 wiecz. występy znakomitego gościa naszej sceny Aleksandra Węgierki, który kreować będzie popisową rolę kapitana Blundschli'ego w kapitalnej komedji B. Shawa „Zołnierzy i bohater”.

„DAMY I HUZARY” DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI

W sobotę o godz. 4-ej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: pełna romantycznego wdzięku i kawałkowego rozmachu komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary” w reżyserji Józefa Leśniewskiego.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe uroczą bajką dla dzieci „Beksa” urozmaiconą mnogością barwnych i efektownych wstawek. Ceny na oba te widowiska znizowane.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Zrzeszenie artystów Z.A.S.P.
Dziś o godz. 8.15 wiecz. dramat w 3-ach aktach Stefana Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg”. Reżyserja Mieczysława Nawrockiego.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.
Dziś w dalszym ciągu dana będzie sztuka — „Josie Kalb” w wykonaniu zespołu artystycznego gwiazdora amerykańskiego, Morisa Szwarca, który pozostaje jeszcze w naszym mieście 7 dni.

Z WYSTAWY JOACHIMA KAHANEGO.
Odnajdź otwartą została wystawa metaloplastyki prof. J. Kahanego w salonach Bnej Brith przy ul. Piotrkowskiej 90.

Na otwarciu obecni byli przedstawiciele ze sfery obywatelskich, prasy i sztuki. Artysta wystawił szereg nowych prac jak świeczniki, kinkiety, studia portretowe ponadto szkice rysunkowe i karykatury kawaliarjane p. t. (Ziemiańska między 6 — 8 po pol.).

Kultura i sztuka

POLACY NA WYPIE NAPOLEONA.

W Ajaccio na Korsyce zamieszkał tam Polacy założyli kółko społeczno-oświatowe „Jutrzenka” z siedzibą w Ajaccio (Bd. Marcaggi 8). Celem i zadaniem nowootwartej instytucji jest wzajemne poznanie się, wytworzenie wspólnej kultury, którejby wpływami objęto nie tylko Polaków, mieszkających na Korsyce, ale i tych, którzy mieszkają w Południowej Francji.

ODKRYCIE NIEZNANEGO OBRAZU TYCJANA.

Artysta malarz Mario Capuzzo odkrył w Ferrarze nieznaną obraz Tycjana, przedstawiający Mistrza w sędziwym wieku, któremu anioł wskazuje drogę ku wieczystej chwale. Po dokładnym zbadaniu i zasięgnięciu opinii wybitnych historyków sztuki włoskiej uznano obraz jako bezspornie dzieło Tycjana. Kontury i charakter malarski anioła na obrazie tym całkowicie przypominają postacie aniołów na obrazach tycjanowskich „Flora” i „Magdalena”.

„Z PIEŚNIĄ DO WAS IDZIEMY”...

Pod tym tytułem wydał ostatnio Światowy Związek Polaków z Zagranicą zbiór pieśni kompozytorów polskich, zestawiony przez Komisję Artystyczną Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie.

Zbiór ten, przeznaczony na chór męski, zapoczątkuje serię wydawnictw, które się będą czasem ukazywały, przynosząc zespołom chóralnym Polaków zagranicą arcydzieła polskich kompozytorów. Następny skoleń będzie zbiór pieśni na chóry mieszane, potem zbiór na chóry żeńskie a wreszcie zbiór na chóry dziecięce.

70-LECIE CZASOPISMA WŁOSKIEGO.

Czasopismo włoskie „La Nuova Antologia”, wydane obecnie przez prezesa senatu, ministra Federzonego, święci 70-lecie swego istnienia. Na uroczystości jubileuszowej, podczas której podkreślano rozwój i znaczenie pisma dla życia politycznego i umysłowego Włoch, obecni byli książę d'Aosta i członkowie rządu.

7 muzyki

Poranek symfoniczny

Ocena wartości dyrygenta według rezultatu jego pracy natrafia na poważne trudności natury zasadniczej. Pałeczka kapelmistrza, wprawiająca w ruch żywy aparat orkiestrowy, posiada, mimo swej doniosłej roli, jedynie ograniczone możliwości wykonawcze, jest zależniona w znacznej mierze od obsady poszczególnych grup zespołu orkiestrowego. Wszelka zatem produkcja symfoniczna stanowi niejako wywnik statystyczny wysiłku dyrygenta i kwalifikacji orkiestry.

Pan Seweryn Pietruszka, oceniany w granicach tych zastrzeżeń, dowiódł niezłobnie, iż posiada niewatpliwą dąpanowania nad orkiestra. Gestykulacja szeroka i zdecydowana, a jednocześnie umiarkowana i oszczędna, potrafi ześrodkować wokół siebie różnorodność dźwięki instrumentów muzycznych i nadać im jednolity charakter brzmienia. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wykonanie wstępnego numeru programu, „Odgłosów pamiątkowych” Neumillera.

Jako solista wystąpił Marceli Neumiller. Młody skrzypek odegrał z towarzyszeniem orkiestry koncert g-moll Brucha, przyczem wykazał dalszy znaczny postęp w rozwoju swego talentu. Neumiller posiada piękny ton o lekkiej, naturalnej wibracji i miłym czystym brzmieniu. Mimo młodego wieku artysty, wyczuwamy opanowanie frazy, spokój i umiar w stosowaniu środków ekspresji. Ta poważna interpretacja nosi wyraźne znamiona planowych studiów muzycznych pod kierunkiem prof. Gustawa Baumgartena. Sądząc z gry Neumillera, stwierdzamy, iż świetny pedagog nie ogranicza swej szkoły jedynie do ćwiczeń techniki uczucia, lecz urabia ponadto jego smak i wychowuje go w kierunku opanowania stylizacji i plastyki wyrazu artystycznego.

Prócz koncertu Brucha Marceli Neumiller wykonał „Ballade i Polonez” Vieuxtemps, demonstrując daleko zaawansowaną technikę smyczka i palców lewej ręki.

R. W.

Wasi ulubieńcy:

PAT I PATACHON

walczą z chłirczykami

PLUMPEK

na ćwiczeniach

FERDEK I MERDEK

wyrwują zęb przyjacielowi

OSIOLEK - WESOŁEK

w roli szweca

popisują się w

Nr. 9

tygodnika przygód ciekawych i wesołych p. t.

KARUZELA

Ponadto w numerze:

Król Sawek opowiada o powstaniu napowietrznego miasta

dalszy ciąg powieści obrazkowej „Wyspa Cudów”

„Biały murzyn”

wśród dzikusów

nowy rozdział przygód podróżnika Jasia w dzikich puszczech Brazylii.

NOWA TOREBKA

ze starego kapelusza

kolumna dla dziewcząt

TABLICA WYROCZNI

nowa gra towarzyska.

Cena 10 gr.

numeru

ODCZYT TOWARZYSTWA PRZYRODNICZEGO IM. ST. STASZICA.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 12-ej w południe znakomity ornitolog polski dr. Jan Sokolowski wygłosi w sali Miejskiego Gimnazjum im. J. Półskiego przy ul. Sienkiewicza nr. 46 odczyt p. t. „Ptaki Polski (środkowej)”. Odczyt przeznaczony jest dla kół nauczycielskich i przyrodniczych oraz młodzieży szkolnej.



Orzeł nie chce iść do klatki i broni się zawzięcie przed zarzutami. — Wczoraj zeznawała druga serja świadków

W sprawie przeciwko Lejbowi vel Rubinowi Orłowi o nadużycia, popełnione na szkodę szeregu lekarzy przedewszystkiem przy transakcjach ubezpieczeniowo - pożyczkowych, wczoraj w drugim dniu procesu, zeznawali w dalszym ciągu poszkodowani.

Sąd wysłuchał kilkunastu lekarzy, których podzielić można na trzy grupy. Większość wnosi do oskarżonego pretensje z tytułu strat na jakie ich Orzeł naraził przez puszczenie w obieg weksli na sumę nieraz trzykrotnie większą, niż wynosiła suma pożyczki. Poszkodowani z tej grupy zmuszeni byli wykupywać weksle, w ich przekonaniu już dawno wycofane z obiegu przez samego oskarżonego. Każdy z oskarżonych radził sobie jak mógł placąc to całą sumę, to jej

część dyskonterem przeważnie, którzy prezentowali te weksle do zapłacenia.

Druga grupa oskarżonych — to ci, z którymi Orzeł nie zakończył jeszcze obliczenia, którzy jednak wyrazili wobec sądu nadzieję, że sprawa zostanie zlikwidowana w ten sposób, iż strat zupełnie nie poniosa.

Zeznawali wreszcie świadkowie, od których kwity stwierdzające całkowite

załatwienie sprawy przedstawił oskarżony już w toku swych wyjaśnień. Ci świadkowie potwierdzili już tylko swe desinteressement w aferze.

Jak Orzeł działał i jakich środków się imał, by zdobyć ubezpieczonego o tem świadczy fakt, iż jednemu z lekarzy obiecał pożyczkę i obiecał przysłać kandydatów na ubezpieczenie do badania lekarskiego. Lekarz ów miał — według przyrzeczeń Orła — mieć takie dochody z owych badań przed ubezpieczeniem, że z nich z łatwością mógłby pokryć zarówno spłaty weksli pożyczkowych, jak i samą stawkę ubezpieczeniową za siebie. Gdy pacjenci się nie zgłaszali — Orzeł starał się nakłonić lekarza, by się... przeprowadził do centrum, bo mieszka za daleko...

W sprawie, dziwnym zbiegiem okoliczności, raz po raz powtarzają się nazwy ptaków. Sam oskarżony — Orzeł, pojął za żonę panią Adler, jego pomocnikiem był dyskonter Przepiórka, drugim dyskonterem był Kapłon; towarzysztwo jest ornitologiczne.

Jutro najpewniej sąd zakończy przesłuchiwanie świadków.

Każdy chciał - nie każdy mógł
NABYC NAJDOBKONALIZY RADIODOBORNIK TELEFUNKEN: AMBAJADOR, UNIPHON LUB SPECJAL ZA GOTÓWKĘ. OBECNIE SPRZEDAJEMY JE W OGRANICZONYCH ILOSCIACH NA SPŁATY... OD
RADIO-TELEFUNKEN
MIETRZ TOMU, PRECYZJI I FORNY
20 ZŁ. MIESIĘCZNIE

Strzały na ul. Zgierskiej

Ranny Borkowski został ulokowany w szpitalu

Nocy wczorajszej, około godziny 1-ej na ulicy Zgierskiej, już w pobliżu parku Julianów pobiło się kilku pijanych. Cięższe obrażenia odniósł Eugenjusz Świętecki, który wobec przeważającej siły przeciwników musiał się przyglądać, jak uchodzą bezkarnie.

Poszkodowany pobiegł w kierunku komisariatu: trafił chciwał, że po drodze spotka przodownika 4 komisariatu Słowika, który dowiedziawszy się od Święteckiego, jaka go spotkała przygoda — pobiegł w kierunku ulicy ks. Brzózki, w której skryli się napastnicy.

Ujrawszy uciekających — przodownik wezwał ich do zatrzymania się, a

gdy to nie poskutkowało dobył broni i strzelił za nimi. Mimo to, napastnicy zdolali uciec.

Wczoraj rano pogotowie ratunkowe zostało wezwane do Józefa Borkowskiego przy ul. Jana 11, u którego lekarz stwierdził postrzał w klatkę piersiową. Raną tą zainteresowała się policja i okazało się, że Borkowski jest jednym z napastników na Święteckiego, i że został postrzelony przez przodownika.

Po opatrunku został Borkowski ulokowany w szpitalu, a obok jego łóżka wystawiono posterunek. Będzie on odpowiadał za zadanie ciężkich uszkodzeń cielesnych Święteckiemu.

Pomiary ruchu ulicznego

Największe nasilenie zaobserwowano na ulicy Zgierskiej

Denosiliśmy już o pomiarach ruchu ulicznego, przeprowadzonych przez wydział techniczny zarządu miejskiego na ulicach Łodzi. Pomiary te mają na celu zorientowanie zarządu miejskiego, jaki bruk należy układać na poszczególnych ulicach.

Wyniki tych pomiarów są bardzo ciekawe. Ogółem w ciągu trzech dni zaobserwowano 100.907 pojazdów, w tem 75811 mechanicznych i 25096 konnych.

Największy ruch całonocny zaobserwowano na ul. Zgierskiej, pomiędzy placem Kościelnym a ul. Limanowskiego. Na odcinku tym przeciętnie wypadła na 1 godzinę 175 pojazdów. Największe gozdzinowe natężenie ruchu zaobserwowano na ul. Zgierskiej między Drewnow-

ską a Lutomiarską w godzinach od 6 do 7 wiecz. — 282 pojazdy na godzinę.

Na ul. Piotrkowskiej, między Narutowicza a Cegielniana, w godzinach od 7 do 8 wiecz. — 276 pojazdów na godzinę, na ul. Piotrkowskiej między Andrzeja a 6-go Sierpnia w godz. od 12 do 1 po poł. — 257 pojazdów na godzinę, na ul. Nowomiejskiej między placem Wolności a Północną w godzinach od 6 do 7 po poł. — 226 pojazdów na godzinę, na ul. Piotrkowskiej między ul. Żwirki a Radwańskiej w godz. 11 do 12 w poł. — 225 pojazdów na godzinę, na ul. Brzezińskiej przy ul. Młynarskiej w godzinach od 2 do 3 po poł. — 216 pojazdów na godzinę.

Komu przysługuje renta starcza

Wyjaśnienie zakładu ubezpieczeń społecznych

Wobec tego, że ogół ubezpieczonych nie orientuje się należycie w sprawach, dotyczących renty starczej dla pracowników umysłowych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że renta ta jest świadczeniem, zależnym tylko od wieku pracownika i okresu ubezpieczenia.

Prawo do renty starczej ma ubezpieczony: 1) płci męskiej — po przebyciu 40 lat w ubezpieczeniu (480 miesięcy składkowych) i ukończeniu 60 lat życia; 2) płci żeńskiej — po przebyciu 35 lat w ubezpieczeniu (420 mies. składkowych) i ukończeniu 55 lat życia; 3) po przebyciu (niezależnie od płci) co najmniej 5 lat w ubezpieczeniu (60 mies. składk.) i ukończeniu 65 lat życia.

Podstawę wymiaru renty starczej stanowi przeciętna płaca podstawowa wszystkich miesięcy, zaliczonych do ubezpieczenia. Renta składa się z kwoty zasadniczej i kwoty wzrostu renty.

Kwota zasadnicza wynosi 40 proc. podstawy wymiaru; wzrost renty rozpoczyna się po przebyciu 10 lat w ubezpieczeniu, a kwota wzrostu renty wynosi 1/6 proc. podstawy wymiaru za każdy następny miesiąc ubezpieczenia i dochodzi po 480 miesiącach składkowych aż do 60 proc. podstawy wymiaru. W ten sposób ubezpieczony, mający 40 lat ubezpieczenia, otrzymuje pełną rentę (100 proc. podstawy wymiaru), wszystkim innym zaś przysługuje renta niższa. Kobieta, która przebyła w ubezpieczeniu 35 lat, i liczy 55 lat życia, ma prawo do renty w wysokości 90 proc. wymiaru. Ubezpieczony zaś (bez względu na płeć), który liczy 65 lat życia i posiada co najmniej 5 lat ubezpieczenia (nie więcej zaś jak lat 10) ma prawo do renty w wysokości 40 proc. podstawy wymiaru.

Aresztowanie zwyrodnialca

Na siedem dni bezwzględnej aresztu został wczoraj skazany przez sąd sta- rościański Juliusz Węk, 45-letni bezrobotny biuralista, nieżonaty, zam. przy ul. Cmentarnej 10.

Wykroczenie, za które Węk został skazany, jest wyjątkowe.

W korytarzu żeńskiej szkoły powszechnej przy ul. Piotrkowskiej 115 znalazł się jakiś niepozorny i bardzo nieśmiało zachowujący się mężczyzna w średnim wieku, który uśmiechał się do uczennic.

Nagle, gdy wokół nieznanego zebrało się większe grono dziewczynek — ten szybkim ruchem obnażył się do dołu. Powstało zrozumiałe zamieszanie, które spowodowało wożnych i kierowniczkę szkoły.

Nieznanomy został zmuszony do doprowadzenia swej garderoby do porządku, następnie został oddany w ręce policji. Posterunkowy wylegitymował go, i stwierdził, że zwyrodnialcem, cierpiącym na znane w nauce zboczenie, zwane ekshibicjonizmem, jest Węk

Okradzenie adwokata w sądzie

W gmachu sądu okręgowego w sztucznym tłoku, wytworzonym przez kilku kieszonkowców został okradziony adw. T. Klinger, któremu złodzieje wykradli złoty zegarek.

Fakt dokonania kradzieży w gmachu sądu świadczy dobitnie o zuchwałości kieszonkowców.

113-letnia żydówka zmarła w Warszawie

Przy ul. Śliskiej 44 zmarła najstarsza w Warszawie żydówka 113-letnia Chana Dwojra Hanowerowa. Mieszkała ona u syna liczącego lat 92.

Do ostatniej chwili zmarłą opiekowali się jej wnukowie, prawnukowie i praprawnukowie.

Nasz reporter zanotował:

Józef Kuroch, starszek już 72-letni odebrał sobie wczoraj życie sublimatem w swym własnym mieszkaniu przy ul. Głównej 9. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Na chodniku ul. Limanowskiego, koło posesji Nr. 24 znaleziona została nieprzytomna z oznakami otrucia 29-letnia Helena Leśniak, bezdomna i bezrobotna. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował nieszczęśliwą do szpitala.

W bramie domu przy ul. Marysińskiej 78 zażył nieznanej trucizny i otrul się ciężko 37-letni Waleriy Józwicki, zam. przy ul. Marysińskiej 63. Lekarz stwierdził stan ciężki i skierował desperata do szpitala.

Na ul. Sterlinga padł na bruk z głodu i wycieńczenia 65-letni Stefan Kaznodzieja, którego lekarz pogotowia skierował do szpitala zapasowego.

W wypadku przy pracy w ślusarni przy ulicy Michała 3 uległ poszarpaniu prawego przedramienia 19-letni Adam Kaczorek, zam. przy ulicy Zgierskiej 131. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego i skierował go do szpitala.

BUDOWA MIASTA I FLOTY.

„Kapitan Blood”, wyprodukowany został z niebywałym rozmachem i z nakładem olbrzymich sum. Cały rok upłynął od czasu, gdy przystąpiono do nakręcania filmu, aż do chwili, gdy „Kapitan Blood” został oddany do wyświetlenia. Całe miasto Port-Royal w Indiach Zachodnich zostało specjalnie wybudowane. Również zbudowano 9 wielkich fregat i korwet oraz wielką ilość mniejszych statków i łodzi koresackich.

Styl i charakter epoki (wiek 17-ty), zostały ściśle zachowane zarówno w kostiumach, jak i w budowlach i wszelkich akcesoriach.

To też całość technicznie prawdziwa i przenosi widza w te czasy, kiedy siła mięśni i moc złota decydowała o losach monarchów, ludów i prostych śmiertelników. Premiera już jutro w kinie „Casino”.

CAPITOL PIERWSZY PALESTYŃSKI FILM obrazujący wysiłki i wyniki tworzenia żydowskiej siedziby narodowej.
„ZIEMIA OBIECANA”
Dzisiaj i dni następnych!

MAŁE DZIECI
najłatwiej ulegają chorobom zakaźnym, należy je zatem chronić przed infekcją dezynfekując ich jamę ustną i gardło. Miłym i łatwym w użyciu środkiem dezynfekującym są smaczne, słodkie pastylki ANACOT

ANACOT
Do nabycia w apt. i składach aptecz. Rurka 30 pastylek
D. WANDER S.A. KRAKÓW tylko zł. 1.50

BACZNOŚĆ PEOWIACY!
Zarząd Koła Związku urzędza w dniu 12-go marca t. j. w czwartek o godz. 19-ej w lokalu Koła, Sienkiewicza 23 „Gazetkę mówioną”, którą wypowie p. dyrektor Augustyniak.
Zarząd Koła wzywa członków o jaknajliczniejsze stawienie!

ODCZYT W JEZYKU WŁOSKIM.
Towarzystwo Polsko - Włoskie w Łodzi, ul. Piotrkowska 102, organizuje w środę, dnia 11 b. m. o godz. 8.30 wieczorem, odczyt d-ra Alfredo Alessio, lektora języka włoskiego w Instytucie Kultury Włoskiej w Warszawie, p. t.: „I comuni”. Prelegent obrazuje rozwój i organizację gmin średniowiecznych włoskich, jednej z najoryginalniejszych instytucji, nieznanej w innych krajach Europy.

„W. I. Z. O.”
Dzisiaj, w środę, dnia 11 bm. o godzinie 9 wieczorem punktualnie, w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 86, odbędzie się herbata towarzyska, połączona z wykładem p. d-ra I. Ormiana na temat „Kwestja żydowska dawniej a dziś”.
Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

PARCELE BUDOWLANE
przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania.
Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Mówiony po polsku przez **BOLESŁAWA ROSOLAKA**.
NADPROGRAM DŹWIĘKOWY DODATEK ORAZ KRONIKA P. A. T.
UWAGA! Początek o 5-ej, ostatniego seansu o 10.15.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 11 marca 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Procent i obrót

Faza intensywnej debaty de principis w rzeczach gospodarczych trwa. Zagadnienie: inicjatywa prywatna czy etatyzm fascynuje umysły. Równocześnie w publicystyce gospodarczej wieczny i kapitalny problem stopy procentowej dyskutowany jest z całkiem młodzieńczym zapałem.

Usprawiedliwia nas, że z równym zapałem dzieje się to równocześnie i w krajach „starych“, bo dopiero co ogłoszona książka J. M. Keynesa o procentach (w powiązaniu z — kwestią zatrudnienia i pieniądza) wywołuje wyjątkowo żywy rezonans nie tylko w nauce ale i bieżącej publicystyce angielskiej. Dodajmy na marginesie, że Keynes postawił sobie za główne zadanie rozwinąć — zaniedbane przez klasyków i neoklasyków — zagadnienie stosunku stopy do obrotu; zagadnienie, które w przeblaskach widzimy także w polemice polskiej.

Uproszczone clou polemiki polskiej jest takie:

Obniżka stopy procentowej — w szczególności obniżka, której spodziewać się należy wskutek programowego zwężenia popytu kredytowego ze strony państwa — oznacza wedle jednych sama przez się silny impuls ku ożywieniu gospodarczemu.

Niska stopa, mówią inni, wcale nie jest sama przez się czynnikiem stymulującym. Rzeczą pierwszą jest — rentowność warsztatów pracy. Najtańszy kredyt na nic się nie zda, jeżeli nie można go wpruć do wydajnej pracy. Rentowność jest to efekt rachunku, po którego jednej stronie figurują koszty produkcji, a po drugiej — cena (jako źródło zysku jednostkowego) i obrót. Ponieważ popychanie obrotu jest drogą znacznie trudniejszą, należy dążyć — posiadając — do zapewnienia rentowności przez wystarczająco wysoki poziom cen.

Byłoby za odważnym twierdzić, że niska stopa jest jedyną i wyłączną stymulantą obrotu gospodarczego. W grę niewątpliwie wchodzi także inne czynniki. Specjalnie u nas, gdzie stopa jest bardzo wysoka — widzimy, że gdy zamierają warsztaty pracy występują nagle gwałtowne skoki stopy wódł, które jednak wcale nie wywołują natychmiastowej reakcji w postaci ożywienia produkcji i zbytu. W poprzedniej fazie obecnego cyklu gospodarczego obniżenie stopy wcale nie wywołało zasilenia kredytem produkcji i nie przelamało apatii produkcyjnej wyrażającej się w jednostronnym narażaniu kont oszczędnościowych, transformowanych na kredyt konsumpcyjny, nie mówiąc już o jeszcze wyraźniejszym, objawie bierności — tezauryzacji.

Sąd więc pewne imponderabilia, zawisłe od całości układu, na który zresztą wpływa bardziej lub mniej filo-kapitalistyczna polityka.

Nie pomniejsza to jednak roli niskiej ceny kapitału pieniężnego jako potężnego czynnika stymulującego w gospodarstwie. Ci, którzy kładą akcent na rentowność warsztatów pracy, zaprzeczających kapitał pieniężny, jakgdyby pomijali, że niska stopa powiększa zysk przedsiębiorcy, bo sama przez się obniża koszty produkcji. Oczywiście, istnieje współzależność między ceną użytkowania kapitału pieniężnego i rzeczowego, którego tanienie jest wykładnikiem postępu — podnosząc udział mienia i myśli ludzkich w wyniku produkcji. Oczywiście, meta tych procesów musi być wystarczająco długa, a tem samem cierpliwość w ich obserwacji — wystarczająco duża. Dr. A. Z.

Rejestracja zobowiązań zagranicznych w Niemczech

Donoszą z Berlina, że ukazało się nowe rozporządzenie o zgłaszaniu zobowiązań zagranicznych. Wszelkie zobowiązania, przekraczające 5.000 marek, winny być zgłaszane Bankowi Państwa do 16 marca rb.

Rozdrobnienie handlu w Polsce

91 proc. przedsiębiorstw handlowych wykupuje świadectwa III i IV kategorii

Dyskutowana ostatnio sprawa polepszenia warunków pracy i poziomu handlu w Polsce znajduje wymowny wyraz w cyfrach, ilustrowanych upadek handlu na przestrzeni ostatnich kilku lat, jego rozdrabnianie się i karłowacenie.

Cyfry te wskazują przedewszystkiem następujący zanik dużych przedsiębiorstw handlowych przy jednoczesnym stosunkowym wzroście zakładów małych, drobnych, słabych. Obecnie liczba przedsiębiorstw handlowych I i II kategorii, a więc tych, które są właściwym miernikiem rozwoju handlu i jego pozycji w życiu gospodarczym, wynosi dla całej Polski średnio 7,5 proc. ogółu przedsiębiorstw handlowych, wykazując przytem bardzo poważne wahania ilościowe w poszczególnych dzielnicach kraju.

Najuboższe pod tym względem są województwa południowe, gdzie liczba przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorii stanowi zaledwie 6 proc. W niewiele lepszej sytuacji znajdują się województwa centralne z wskaźnikiem 6,8 proc. (bez Warszawy), ustę-

pując nawet woj. wschodnim, w których liczba dużych przedsiębiorstw handlowych wynosi 7,6 proc. Prym, oczywiście wiodą dzielnice zachodnie, gdzie wskaźnik ten wzrasta do 16,4 proc.

Zanikowi dużych przedsiębiorstw towarzyszy jak powiedzieliśmy — wzrost przedsiębiorstw drobnych III i IV kat. które stanowią obecnie blisko 91 proc. ogólnej liczby zakładów handlowych. Porównanie tych dwóch cyfr daje zastraszający obraz pauperyzacji naszego kupiectwa i skarłowacenia handlu zwłaszcza gdy pod uwagę weźmiemy jeszcze istnienie trudno uchwytnego cyfrowo, całkiem już prymitywnego handlu jarmarcznego, ulicznego i domokrajnego. Jednak struktura nawet tych drobnych przedsiębiorstw III i IV kat. ma swoiste cechy pewnego zwyrodnienia, wyrażającego się przedewszystkiem w ogromnej jednostronności organizacji handlowej tych przedsiębiorstw. Dość powiedzieć, że z ogólnej ich liczby 45 proc. przypada na zakłady z artykułami spożywczo - kolonialnymi.

Nieproporcjonalnie wielka liczba małych przedsiębiorstw handlowych sta-

nowi niekiedy podstawę dla wniosków o przeroście pośrednictwa w Polsce. Oczywiście zarówno założenie jak i wniośki zgruntu fałszywe. Polska posiada jeden z najmniejszych odsetków ludności pracującej w handlu (nieco ponad 4 proc., Czechosłowacja — 6 proc., Anglia 13 proc.) natomiast nadmierną liczbę samodzielnych kupców, 65 proc. zatrudnionych w handlu posiada własne przedsiębiorstwa — i to jest jednym z najniebezpieczniejszych przejawów rozdrabniania się handlu.

Karłowacenie przedsiębiorstw handlowych idzie, oczywiście w parze ze spadkiem ich obrotów, i tak, wobec słabej konsumpcji wewnętrznej wyjątkowo małych w Polsce. Przeciętny obrót roczny na jedno przedsiębiorstwo wynosił w woj. wschodnich — 20.700 zł., południowych 22.900 zł., centralnych (z wyjątkiem Warszawy) — 25.500 i zachodnich — 50.700 zł.

Cyfry powyższe są drugim symptomem choroby, toczącej nasz handel, choroby, której przyczyną jest wieloletni kryzys wyniszczający słaby organizm gospodarczy.

Pozwolenia przywózowe w rękach Izb

Projekty reformy działalności Centralnej Komisji Przywózowej

W zakresie spraw, związanych z organizacją handlu zagranicznego, aktualna stała się ostatnio kwestia reorganizacji Centr. Komisji Przywózowej, której działalność i struktura poddana ma być zasadniczej przebudowie. W związku z tem w sferach gospodarczych toczy się obecnie dyskusja na temat kierunku tej reorganizacji, zwłaszcza, że jest ona powiązana ze sprawą zmiany obecnego systemu udzielania pozwoleń przywózowych.

Zagadnienie tej ostatniej reformy w poszczególnych kołach gospodarczych ujmowane jest bardzo różnorodnie, niejednokrotnie wręcz przeciwstawnie. Wśród szeregu w tej dziedzinie poglądów krystalizują się dwa zasadnicze, choć kraciowo odmienne: jeden opiewający się za jak najdalej idącą decentralizacją w udzielaniu pozwoleń przywózowych, drugi, pragnący właśnie całkowitej centralizacji wydawania tych pozwoleń w Centralnej Komisji Przywózowej.

Zwolennicy decentralizacji pragnęliby przekazania decyzji w zakresie importu poszczególnym Izdom Przemysłowo - Handlowym, motywując to tem,

iz Izby, jako dokładnie znające swój teren, mogłyby trafniej rozstrzygać kwestie, związane z przywozem i trafniej selekcjonować importerów. Poza tem przekazanie Izdom prawa wydawania zezwoleń uprościłoby znacznie związaną z tem procedurę i stanowiłoby ogromne udogodnienie dla importerów dla których istniejąca obecnie konieczność korespondowania z Warszawą i wyjazdów przysparza kosztów i stanowi poważną niedogodność.

Przeciwnicy tego projektu uważają natomiast, iż decentralizacja wprowadziłaby nowe komplikacje, na które natrafiałaby zwłaszcza kwestja koordynowania prac Centralnej Komisji z poszczególnymi Izdami. Wady obecnego systemu wydawania zezwoleń wpływają raczej stąd właśnie, iż dotychczas nie wszystkie sprawy, związane z przywozem były scentralizowane w komisji, w tym zatem kierunku winna pójść reforma.

Zdaje się, iż pogląd ten podziela mln. przemysłu i handlu, które skłonne jest przekazać komisji szereg czynności, związanych z przywozem, a wykonywanych dotychczas przez ministerstwo,

pragnęłoby jednak zachować kontrolę nad jej działalnością, co wykluczałoby zbyt daleko posuniętą decentralizację.

Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Przywózowej w sprawie podziału kontyngentów importowych z szeregu krajów. M. in. dokonany zostanie podział kontyngentu na czechosłowackie tkaniny wełniane, półwełniane, aksamitne oraz plusze.

Dalszy wzrost oszczędności w P.K.O.

W lutym rb. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy poważny wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 7.124.401 zł., osiągając na 29 ub. miesiąca stan 700.064.380 złotych.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P.K.O. W ciągu lutego rb. P.K.O. wydała 48.277 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 29 ub. m. ogólną ilość 1.973.953 czynnych książeczek.

Zapłata za import z Niemiec

W związku z zawartym w dniu 4 listopada 1935 r. układem gospodarczym polsko-niemieckim, min. skarbu przypomina, że wszelkie należności za towary, sprowadzane z Niemiec, powinny być przez importerów polskich wpłacane w złotych polskich na konto „Niemiec” Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego S. z o. o. w Banku Handlowym w Warszawie S. A., wzgl. przez jego korespondenta Bank Związków Spółek Zarobkowych S. A., w Powszechnym Banku Związkowym w Polsce S. A. lub w Powszechnym Banku Kredytowym S. A. Zdarzają się bowiem wypadki, wywołane nieświadomością importerów polskich, których zapłata za towary, sprowadzane z Niemiec, następuje poza clearingiem, a w szczególności czekiem, wydanym przez bank w Polsce na bank niemiecki.

Równocześnie ministerstwo skarbu zaznacza, że rozrachunki z tytułu inkasa weksli, pochodzących z Niemiec, również winny być przeprowadzane za pośrednictwem Polskiego Tow. Handlu Kompensacyjnego.

Instytut wełnoznawczy

Polski Instytut Wełnoznawczy wyposażony w odpowiednią aparaturę oraz posiadający wysoce wykwalifikowany personel, po kilkuletnim okresie prac doświadczalnych i badawczych, przystępuje obecnie do przeprowadzania badań i eksperymentów, wchodzących w zakres wełnoznawstwa, niezbędnych dla przemysłu wełnianego.

W zakres tych badań wchodzi: kondycjonowanie wełny, oznaczanie rendement wełny, oznaczanie grubości i sortymentów wełny, oznaczanie wytrzymałości na rozzerwanie i oznaczanie elastyczności, określanie jakości i gatunku wełny w mieszanec i tkaninie, wykrycie włókien obcych w mieszanec, tkaninie itp.

Uspokojenie na giełdach walutowych

Zniżka dolara i funta. — Słabsza tendencja dla złota

Jak przewidywaliśmy, po gwałtownej haussie na rynkach pieniężnych, wywołanej znanymi wydarzeniami politycznymi na forum międzynarodowym, wczoraj nastąpiło uspokojenie, zarówno na giełdach urzędowych, jak i prywatnych. Kursy walut, zwłaszcza angielskich, które wykazały onegdaj największą wyżkę, powróciły mniej więcej do poziomu z ub. soboty. Na giełdzie warszawskiej notowania dewizy na Londyn niżkowały o 3 punkty do 26,24 zaś kable na Nowy Jork o 2 i pół punkta do 5,26 i ćwierć. Z pozostałych walut o 5 punktów słabsza była dewiza na Zurych (173,30) i na Brukselę (89,55), zaś o 10 punktów dewiza na Amsterdam (360,95).

Podobna sytuacja panowała na prywatnym łódzkim rynku walutowym. — Wprawdzie notowania złota nie uległy jeszcze zmianie, względnie różnica była niewielka, tendencja jednak osłabła. — Kurs dolara złotego wynosił 9,07 w żądaniu i 9,05 w placeniu, rubla złotego 4,85—4,80. Waluty efektywne natomiast notowano po kursach już wyraźnie niż-

szych. Dolary oddawano po 5,26, kupowano po 5,24, obroty jednak były bardzo niewielkie, gdyż cała podaż skupiła się w Banku Polskim, który płacił za dolary wyższe ceny niż można było osiągnąć na rynku prywatnym, gdyż 5,25 i pół. Wskutek tego wytworzyła się oryginalna sytuacja, że nawet domy bankowe i kantory wymiany odsprzedały posiadane efekty dolarowe Bankowi.

Funty notowano prywatnie — również przy małych obrotach — po 26,25 w żądaniu i 26,20 w placeniu. Bank Polski kupował je po 26,15. Wybitnie słabą tendencją miała marka niemiecka, której notowania już onegdaj kształtowały się niżkowo. Wczoraj nastąpił spadek jej o dalsze 4 punkty do 1,43 w żądaniu i 1,42 w placeniu.

Podniosły się natomiast papiery wartościowe. Poż. stabilizacyjna zwiększyła o 50 punktów do 62,75 w sprzedaży i 62,00 w kupnie. O takąż ilość punktów poprawił się również kurs 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933, które oddawano po 48,50, kupowano po 48,00.

Na d...
dewizow...
neco zw...
nanu do...
sza. No...
213.45...
Londyn...
wy Jork...
35.01. Pr...
rych 173...
niemieck...
czehosłow...
szwajcar...
włoskie...
skie 94.5...
zów 26.2...
525.75...
srebrny...
banknoty...
AKCJ...
stała bez...
nu jak...
towano...
py 9. D...
wane: Z...
PAPI...
rów pro...
tendencja...
zmian. I...
wersyjna...
towani...
(+25), 5...
bilizacji...
larów 62...
B.G.K. I...
Poznańsk...
(-12), 5...
84—53.50...
z r. 1933...
a nienot...
ka 51...
łaska 69...
W obro...
na 27.25...
(+50).
Na w...
notowan...
52.00, po...
ki 94.00...
Na...
zbozowo...
zaliczka...
21.00, je...
mien br...
15.00—15...
tytnia 2...
35.00, o...
11.00—1...
rzepak...
makuch...
15.50—1...
konieczn...
peluska...
dela 21...
bin nieb...
12.00...
NOW...
kwiecień...
lipiec 16...
październ...
styczeń...
NOW...
11.16, m...
10.10, g...
LIVE...
cień 5.8...
sierpień...
stopad...
5.48, m...
EGIE...
lipiec 8...
czeń 8...
UPP...
lipiec 7...
czeń 6...
BRE...
paździe...
ALE...
15.82, m...
czeń 14...
ASH...
sierpień...
luty 11...
W I...
marca...
o char...
rozp...
z dnia...
ministra...
przepis...
poz. 1...
rozp...
z dnia...
Wiertn...
rozp...
go rb...
Spr. W...
Prezyd...
nika 1...
związk...
rozp...
porozu...
oraz R...
156).

PUDER 100 KWIATÓW CENT FLEURS **CHERYS** DOSKONAŁOŚĆ GATUNKU DECYDUJE!

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 marca. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były nieco zwiększone, jednakże tendencja w porównaniu do dnia wczorajszego była znacznie słabsza. Notowan.: Amsterdam 360.95 (-10), Berlin 213.45, Bruksela 89.55 (-5), Kopenhaga 117.15, Londyn 26.24 (-3), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.29.75 (-2), Oslo 131.80 (-10), Paryż 35.01, Praga 21.96 (+1), Stockholm 135.40, Zurych 173.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 140, szyling austriacki 99, korona czechosłowacka 19.40, frank francuski 35, frank szwajcarski 173.35, gulden gdański 99.50, liry włoskie 32.70, leje rumuńskie 3, pengó węgierskie 94.50, lity litewskie 128.50, funty sterlingowe 26.24, palestyńskie 26.22, dolar gotówkowy 5.25.75, dolar złoty 9.03, rubel złoty 4.83, rubel srebrny 1.32, bilon 0.64. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.50.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja pozostała bez zmiany, przy większym zainteresowaniu jak zwykle dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 93.75, Cukier 25.50, Lilpop 9. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: Zyrardów 26, Nitrat 112, Pruszków 35.
PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych tendencja również pozostała bez większych zmian. Interesowano się głównie 5 proc. konwersyjną i 5 proc. l. z. Warszawy nowymi. Notowani: 4 proc. premijowa dolarowa 51.75-52 (+25), 5 proc. konwersyjna 60.75, 7 proc. stabilizacyjna 62.13 (-12), w odcinkach po 500 dolarów 62.50 (-13), 8 proc. obligacja budowlana B-G-K i emisja 93, 4 i pół proc. l. z. ziemskie Poznańskie w złotych w złocie 42.45-42.13 (-12), 5 proc. l. z. Warszawy z roku 1933 - 54-53.50-53.63 (-22), 5 proc. l. z. Piotrkowa z r. 1933 - 45.50. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. państwowa renta ziemna 51, 8 proc. dlonowska 91.50-91.25, 7 proc. Śląska 69.25, w odcinkach po 500 dolarów 69.50. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27.25 (+15), 4 proc. inwestycyjna 54.50 (+50).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5.27-5.265, dolarówka 52.50-52.00, poz. stabilizacyjna 62.00-61.75, Bank Polski 94.00-93.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.40-13.60, pszenica 20.75-21.25, pszenica zbierana 20.75-21.00, jęczmień przemysłowy 14.25-14.50, jęczmień browarowy 14.75-15.75, owies zbierany 15.00-15.50, mąka żytnia 1) 18.75-19.25, mąka żytnia 2) 20.50-21.50, mąka pszenna 33.00-35.00, otręby żytnie 9.50-9.75, otręby pszenne 11.00-11.25, otręby pszenne grube 11.25-11.50, rzepak 41.00-42.00, groch Victoria 27.00-30.00, makuch lniany 13.50-14.50, makuch rzepakowy 15.00-16.50, konieczyna czerwona 105.00-140.00, konieczyna biała 70.00-100.00, wyka 23.00-25.00, peluska 21.00-23.00, ziemniaki 4.50-5.00, seradela 21.00-23.00, siemię lniane 36.00-38.00, łubin niebieski 9.00-10.00, łubin złoty 11.00-12.00.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 11.32, marzec 11.27, kwiecień 11.04, maj 10.83-84, czerwiec 10.68, lipiec 10.52-53, sierpień 10.44, wrzesień 10.34, październik 10.16, listopad 10.16, grudzień 10.17, styczeń 19.20.
NOWY ORLEAN. Loco 11.30, marzec 11.15-11.16, maj 10.75-76, lipiec 10.43, październik 10.10, grudzień 10.11, styczeń 10.13.
LIVERPOOL. Loco 6.27, marzec 5.91, kwiecień 5.87, maj 5.83, czerwiec 5.78, lipiec 5.74, sierpień 5.66, wrzesień 5.59, październik 5.52, listopad 5.49, grudzień 5.49, styczeń 5.49, luty 5.48, marzec 5.48, kwiecień 5.48, maj 5.44.
EGIPSKA. Loco 9.37, marzec 8.87, maj 8.72, lipiec 8.55, październik 8.42, listopad 8.24, styczeń 8.12, luty 8.12.
UPPER. Loco 7.42, marzec 7.14, maj 7.15, lipiec 7.13, październik 6.76, listopad 6.70, styczeń 6.68, luty 6.68.
BREMA. Loco 13.47, maj 12.02, lipiec 11.92, październik 11.78, grudzień 11.78.
ALEKSANDRJA (Sałkendaris). Marzec - 15.82, maj 15.41, lipiec 15.07, listopad 14.82, styczeń 14.56.
ASHMOUNI. Kwiecień 13.52, czerwiec 13.18, sierpień 12.79, październik 12.11, grudzień 11.92, luty 11.84.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 18 z dnia 9-go marca rb. opublikowano następujące

ROZPORZĄDZENIA

o charakterze gospodarczym:
rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 17 lutego rb., wydane w porozumieniu z ministrem Wyznań Rel. i Ośw. Publ. o zmianie przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika (poz. 153);
rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lutego rb. o Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego (poz. 154);
rozporządzenie ministra skarbu z dn. 20 lutego rb., wydane w porozumieniu z ministrem Spr. Wewn. w sprawie wykonania art. 27 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (poz. 155);
rozp. ministra Skarbu z dnia 3 marca rb. w porozumieniu z ministrami: Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. o zniskach celnych (poz. 156).

wieści SPORTOWE

Łódź--Bruksela 12:4

Wdowiński bohaterem bokserkiego meczu międzynarodowego

Wczorajszy mecz międzynarodowy Łódź - Bruksela, który odbył się w sali Filharmonii, zakończył się szczęśliwym zbiegiem okoliczności zwycięstwem Łodzi w stosunku 12:4. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dlatego, że cztery punkty Łódź zdobyła „fuksem” wskutek nadwagi De Grysa i Legrande w wagach muszej i koguciej, którzy de facto walki swe z niebywałą łatwością wygrali.

Pozatem sędziowie uszczknęli im punkt w w. średniej, acz krzywda ta była niezbyt rażąca. Łódź wystąpiła w skł. Chmielewskiego, co publiczność wygwizdała długo i donośnie. Nie wystąpił również i przeciwnik Chmielewskiego, belgijski „król k. o.” de Schryver. Dla uspokojenie publiczności ukazał się w mundurze wojskowym, pokazując obandażowaną rękę. Jak się okazało ma on pękniętą kość w dłoni.

Bohaterem reprezentacji łódzkiej był Wdowiński, który przerosł sam siebie. Dzielnie bili się pomimo porażek Szwed i Bartniak. Ten ostatni zyskał ogólny aplauz za bohaterską postawę. Spodenkiewicz zawiądzł. Eksperyment z wystawieniem Woźniakiewicza w wadze średniej był nieudany. Stahl był bez zadania, zaś Kłodas pomimo długiej przerwy, spisał się znakomicie. Belgowie wszyscy pięknie i atletycznie zbudowani i potrafili zdobyć sympatię widzów. Wszyscy b. ambitni, wytrzymali i agresywni, jednak wysoką kalsą wyróżnili się de Gryse, Legrande, i von Alphen.

Urozmaiceniem meczu było przewrócenie się ringu, wskutek „oparcia się” o liny dwóch obryzmów Kłodasa i Robbego.

Przebieg walk był następujący:

W wadze muszej: De Gryse (B) wskutek nadwagi oddał punkty walkowerem.

Pływacy łódzcy myślą już o sezonie letnim

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego opracował już kalendarz imprez pływackich na nadchodzący sezon letni. Otwarcie sezonu letniego nastąpi 23 maja. „Pierwszym krokiem pływackim”. Następnie w dniach 20 i 21 czerwca odbędą się mistrzostwa okręgu łódzkiego dla mężczyzn i kobiet. W dniu 23 sierpnia odbędzie się w Łodzi mecz międzymiastowy. (Przeciwnik nie został jeszcze ustalony). Zamknięcie sezonu odbędzie się 6 września.

Prócz zawodów organizowanych przez ŁOZP szereg zawodów na basenie własnym zorganizuje sekcja pływacka LKS-u. W rachubę brane są przedewszystkiem kluby warszawskie, jak Legia, AZS i Dellin. Poza tym pływacy łódzcy wezmą udział w mistrzostwach pływackich Polski, które odbędą się w dniach 8 i 9 sierpnia.

Szermierze łódzcy jadą do Lwowa

W dniach 21 i 22 b. m. rozegrane zostaną w Lwowie ogólnopolskie zawody szermiercze o mistrzostwo Lwowa. W zawodach tych startować będą czołowi szermierze z Łodzi, Warszawy, Śląska, Poznania i Krakowa.

Szermierze łódzcy wyjadą do Lwowa z Kanonem i Banasem na czele. Program zawodów obejmuje floret dla pań, szpadę i szablę dla pań.

Mecz piłkarski WIMA-ŁTSG

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku Wimy przy ul. Rokicińskiej przedpołudniem towarzyski mecz piłkarski Wima-ŁTSG. Mecz zapowiada się ciekawie, gdyż Wima wykazała ub. niedziel w meczu z UT dobrą formę.

Trener PZPN-u p. Otto w Łodzi

Trener zagraniczny PZPN-u p. Kurt Otto przyjedzie na drugą połowę maja do Łodzi, gdzie zostanie utworzony obóz przeszkoleniowy dla piłkarzy łódzkich. Trener p. Otto dotychczas jeszcze w Łodzi nie bawił.

jednak w walce towarzyskiej pokonał Szweda (Ł) przez techniczne k. o. w III rundzie.

W wadze koguciej: Legrande (B) najlepszy bodaj bokser belgijski pokonał wysoko na punkty Bartniaka, który trzymał się dzielnie do końca, a nawet w III-iej rundzie dobrze się odgrzyzał. Jednak wskutek nadwagi belga dwa dalsze punkty otrzymała Łódź walkowerem.

W wadze piórkowej: Spodenkiewicz (Ł) zremisował z Rogeem (B). Wynik szczęśliwy dla łodzianina.

Walkę Spodenkiewicz rozegrał źle pod względem taktycznym i chociaż Roger nie zaprezentował wysokiej klasy jednak był agresywny i wiele razy udało mu się trafić przeciwnika.

W wadze lekkiej świetnie spisał się Wdowiński (Ł), który stoczył najlepszą walkę w swej dotychczasowej karierze. Silny belg raz z razem inkasował ciosy. Wdowiński zawsze umiał znaleźć lukę w gardzie przeciwnika, to też wygrał b. wysoko na punkty.

W wadze półśredniej wystąpił Woźniakiewicz (Ł), który musiał skapitulować przed doskonałym Van Alphenem, znacznie od niego cięższym i wyższym. Obaj walczyli nieczysto. Wygrał belg.

W wadze średniej: Stahl (Ł) zremisował z Himpem (B). Obaj wykazali się małymi umiejętnościami, jednak belg częściej trafił, tak że należało mu się zwycięstwo.

W wadze półciężkiej: Pietrzak (Ł) pokonał na punkty Smitsa (B) nad którym miał niewielką przewagę.

W wadze ciężkiej: Kłodas (Ł) odniósł zwycięstwo nad znacznie wyższym Robbem (B). Początkowo walka równa jednak w II-iej i III-iej nieco lepszy był Kłodas.

Sędziował w ringu p. Sierota. Publiczności przeszło 1000 osób. Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie”.

Międzyklubowe zawody bokserkie WIMY

W nadchodzącą niedzielę organizule Wima w lokalu X oddziału Straży Ogniolwej przy ul. Rokicińskiej 81 o godz. 12-iej propagandowe zawody bokserkie przy udziale zawodników: Geyera, Bar-Kochby, Zjednoczone i Wimy. Łącznie z zawodami bokserkimi odbędą się mistrzostwa wewnętrznyklubowe Wimy w zapasach. Wstęp 50 gr.

Finały o puchar PZGS-u w siatkówce męskiej

Na sobotę i niedzielę 14 i 15 b. m. drużyna siatkówki męskiej LKS-u wyjeżdża do Torunia na finały o puchar zimowy PZGS. W finale wezmą udział prócz LKS-u: YMCA (Kraków), AZS (Lwów), Polonia (Warszawa) i Gryf (Toruń). LKS wyjeżdża w składzie: Lindner, Kujawski, Traczewski, Stefanak, Nita, Lutroskiński, Borowski, Miller i Fiszer.

W sobotę odbędą się mecze: YMCA - LKS, AZS - Gryf, Polonia - YMCA, LKS - Gryf i Polonia - AZS. W niedzielę grać będą: YMCA - AZS, Polonia - Gryf, LKS - AZS, YMCA - Gryf i Polonia - LKS.

Szermiercze mistrzostwa Policijnego K. S. w Łodzi

W dniu 14 b. m. o godz. 17.30 i w dniu 15 b. m. o godz. 10-iej, w lokalu K. S. Tramwajarzy, ul. Żwirki Nr. 4, Policjny Klub Sportowy w Łodzi organizule wewnętrzne zawody szermiercze o mistrzostwo Klubu, w szpadzie, szabl i florecle.

Wejście bezpłatne.



NIE PRZYPUSZCZAŁAM, ŻE CERA MOŻE BYĆ TAK PIĘKNA...

Oto szczerzy wyraz zdumienia Pani, która zapoznała się z działaniem odżywczego, nasycającego skórę i chroniącego ją od suchości, pęknięcia, łuszczenia się, rozszerezenia porów, zmarszczek, rys i t. zw. worków pod oczami - kremu Abarid. Przygotowany z wyciągu lilii białej i miodu, krem Abarid jest nieodzowną odżywką dla cery, nadając jej trwale piękno i młodzieńczy wygląd

KREM ABARID
PRZECIWI ZMARSZCZKOM

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, 11 marca 1936 r.

- 6.30-6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze”.
- 6.33-6.34: Pobudka do gimnastyki.
- 6.34-6.50: Gimnastyka.
- 6.50-7.50: Muzyka (płyty).
- 7.50-7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 7.55-8.00: Para informacyjna.
- 8.00-8.10: Audycja dla szkół.
- 8.10-11.57: Przerwa.
- 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy.
- Hejnał z Krakowa.
- 12.03-12.15: Dziennik południowy.
- 12.15-12.30: „Nowości mody wiosennej” - pogadanka - wygłosi Well.
- 12.30-13.25: Fantazje z oper Giuseppe Verdi'ego - płyty.
- 13.25-13.30: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 13.30-14.30: Muzyka operetkowa - płyty.
- 14.30-15.12: Przerwa.
- 15.12-15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
- 15.15-15.20: Wiadomości o eksporcie polsk'm.
- 15.20-15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
- 15.30-16.00: Koncert Kwintetu Salonowego Arkadiusza Flato.
- 16.00-16.20: „Wędrowki dookoła globu” - „Za chińskim murem” - audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Janiny Stoellówny i Kazimierza Piekarczyka (z Poznania).
- 16.20-16.45: Sonaty w wykonaniu Herminy Tursch (fortepian) i Mieczysława Turscha - (skrzypce).
- 16.45-17.00: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja.
- 17.00-17.20: „Dyskutujemy” - „W obronie powieści tendencyjnej” - wygłosi Leon Kruczkowski.
- 17.20-18.00: „Świat jest naprawdę piękny” - Audycja Stanisława Roja - ilustrowana muzyka Lehara (z Poznania).
- 18.00-18.30: Dorota Helmrych - śpiewa pieśni angielskie i francuskie.
- 18.30-18.45: Feljton p. t. „W piątek zły początek...” wygłosi Aurelia Pluskowska.
- 18.45-19.10: Rosyjska muzyka popularna (płyty).
- 19.10-19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
- 19.20-19.35: Koncert reklamowy.
- 19.35-19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.
- 19.40-19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
- 19.50-20.00: Reportaż aktualny.
- 20.00-20.45: Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Beulanger'a z udziałem solistów (płyty).
- 20.45-20.55: Dziennik wieczorny.
- 20.55-21.00: Obrazki z Polski współczesnej.
- 21.00-21.40: 27-ma audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”. W opracowaniu prof. dr. Zdzisława Jachimieckiego w wykonaniu Zofii Rabczewiczowej.
- 21.40-21.50: Aktualna pogadanka gospodarza.
- 21.50-22.20: Audycja w 75 rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki. Słowo wstępne: Jarosław Iwaszkiewicz. Recytacje wierszy noety w nowych przekładach Kazimierza Wroczyńskiego, Józefa Łobodowskiego, Tadeusza Hollendera i innych oraz pieśni.
- 22.20-23.30: Muzyka salonowa i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyk. Zdz. Górzyńskiego.
- W pierwsze około godziny 23.00-23.05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 18.40. BUDAPEST. Muzyka salonowa.
- 19.30. KAUNAS. „Salome” opera.
- 20.35. RYM. „Kwiat Hawajski”.
- 20.35. MEDJOLAN. „Orseolo” opera.
- 20.45. STOCKHOLM. „Król Dawid”.
- 21.00. PRAGA. Najnowsza czeska muzyka symf.
- 20.00. STOCKHOLM. Muzyka taneczna.
- 22.25. BUDAPEST. Muzyka cygańska.
- 23.25. WIEN. Muzyka taneczna.

EUROPA Najciekawszy film sezonu Powt. premjery **DOM Nr. 56** w roli głównej Kay Francis

SZTUKA

KOPERNIKA 16. TELEFON 140-72

„Oczy Czarne”

Reżyseria: W. TURZAŃSKI

W rolach głównych: fascynująca **SIMONE SIMON**, genialny **HARRY BAUR**.

Chór rosyjski ze słynną **WIERA MASSALSKAJA** na czele.
Znakomity balet rosyjski Diaghilewa. Orkiestra balalajek.
Czar białych nocy! Atmosfera beztrojskich hulank! Urok niezapomnianych melodii!

Arcydzieło filmowe o carskiej Rosji

stworzył najpotężniejsze arcydzieło światowej kinematografii p. t.

rolę gł. odtworza nasza niezrównana rodaczka
najwspanialsza gwiazda filmowa

KINO PALACE PIOTRKOWSKA 108

Największego ewenementu sztuki filmowej.
Genialny wiedeński reżyser, twórca niezapomnianych przebojowych filmów „Maskrada” i „Niedokończona Symfonia”.

DZIS
reprezentacja
PREMIERA **WILLI FORST**

MAZURKA

POLA NEGRI

której mistrzowską kreację oklaskuje publiczność całego świata.

Pocz. o 4. Ceny niepodwyższone.
Passep. i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

WYCIECZKI do PALESTYNY

organizuje **Polsko-Palestyńska Izba Handlowa**
oddział w Łodzi. Piotrkowska 113.

RIALTO

3 tydzień!

FRACISZKA GAAL

bije rekordy w filmie p. t.

KATARZYŃKA

Ceny **zniżone!!!**

I seans: 85 gr. I m. 1.09
II III m. 85 gr. II. 1.09 I. 1.60
następne seanse III. 85 gr. II. 1.09 I. 1.60

Benedykt Dylewski
Choroby uszu, nosa i gardła
Choroby mowy i głosu.
Łódź, Bandurskiego 12-3.
Przyjmuje od g. 4-6 pp. tel. 232-80.

Dr. MED. WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

Dr. HELLER
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Traugutta 8, tel. 17-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 10-12 po poł.

DR. MED. Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-jej wiecz.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w b. czystym domu przy izbie rodzinie dla pana, do wynajęcia. Zarządca 49, m. 25.

FABRYCZNE lokale parterowe wewbowane siłą - parą także do farbowania oddaje zaraz. Of. „Republika” sub „Fabryczne”.

Doktor HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUUGUTTA 9
front 1-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. niedz. i święta od 9-12.30.

DR. MED. L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
Nawrot 32, Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-jej do 9 m. 30 rana i od 5-jej do 9-jej wieczorem.
W niedz. i święta od 9-12-jej w poł.

DR. MED. S. Kryńska
POWRÓCIŁA.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-01
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

CZTERO wzgl. **PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie**
z wygodami przy ul. Piotrkowskiej od 6-go Sierpnia do Głównej lub na bocznicach
poszukiwane
Oferty pod „Pięciopokojowe” do adm. nin. pisma.

Posady

POSZUKIWANI agencji do sprzedaży wyrobów czekoladowych. Oferty pod „Prowizja”.

POTRZEBNY fryzjer męski pierwszorzędna siła fachowa, Piotrkowska 66.

KORRESPONDENT obcych języków na posadze ma wolne godziny przyjmie korespondencje. tel. 248-39.

ZDOLNA dziewczyna poszukuje bezpłatnej praktyki buchalteryjnej (Gaućarski, Piotrkowska 21).

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10-12 i 5-7-jej.

LEKARZ-DENTYSTA S. Bergman
przeprowadziła się na
Al. Kościuszki 39
tel. 148-24
przyjmuje od 10 - 1 i od 4 - 7

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopciowska
Przyjmuje od 9-3-jej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-jej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-59

DO WYNAJĘCIA
2 sale fabryczne żelazo-beton, powierzchnię po 600 m. kw. gotowe urządzenia transmisyjne 3-ch stronne światło, centralne ogrzewanie **UL. BRZÓZOWA 5/7, tel. 188-91** dojazd tramw. 4, 3, 0, 17

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front. codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Szttylerowa Południowa 23, m. 9.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy
ul. NAWROT No 7
Tel. 164-21.
godz. przyjąć 5-7.

DR. MED. Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

DOKTOR H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

WARSZTATY tkackie. Do sprzedania kilkanaście krosien 72 i 82 calowych z maszynkami gładkie i kolorówki. Oferty sub. „Warsztaty”.
KASA ogniotrwała 100x75 cm. okazynie do sprzedania. Adolf Goldberg, Piotrkowska 91, tel. 137-54.
SZCZAWNICA Wila-Pensjonat „Pod Kraszewskim” centrum Zakładu Zdrowotnego 24 pokoje, duży ogród, dwa fronty, spowoduje śmierć właściciela do sprzedania. Zarząd: 25
SZAFKA orzechowa do sprzedania. Narutowicza 37, m. 11. Obejrzeć do 12 p. p.

Rozmaite

UNIEWAŻNIA się skradziony czek na zł. 50.— płatny 15 kwietnia wystawca Alter Brynbaum.

WSZELKIE czeki z mojego wystawienia na K.K.O. m. Łódź rachunek 151 są unieważnione. Ostrzegam przed nabyciem. P. Goldberg. Łódź, Piotrkowska 296/98.

SZYBEL, Sienkiewicza 64 zagubił kwit inkasowy wydany przez Bank Dyskontowy Warszawski, który unieważniam.

Do akt Nr. Km 479/36/II.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. II zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego nr. 114 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 23-go marca 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Główna nr. 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: swetrów męskich i damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 640.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 marca 1936 r.
Komornik:
(-) ANISEREWICZ.
Sprawa A. M. Kaplana, p-ko Fer. Petzoldowi.

Do akt Nr. Km 1566/36.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 69 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: materiału wełnarego na palta damskie i męskie, oszacowanych na łączną sumę zł. 6200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 24 lutego. 1936 r.
Komornik:
(-) LIPINSKI.

Do akt Nr. Km 223/36.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i radioodbiornika, oszacowanych na łączną sumę zł. 1260.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 lutego 1936 r.
Komornik:
(-) LIPINSKI.
Sprawa P.K.O. w Łodzi, p-ko Ignacemu Głogowskiemu.

Kupno i sprzedaż

Lokale

ŁADNY pokój umeblowany słoneczny do wynajęcia. Sienkiewicza 52, m. 16.
W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia z oddzielnym wejściem 65 zł. miesięcznie. Gdańska nr. 94.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, z odnośnieniem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 150. Rozdzielone pracy za dzień 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za wiersz mm. Za zagraniczne 100 proc. więcej. Ogłoszenia fantazyjne i tabele nie odpowiadają. Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.